

Czytaj dodatek

Twój TYDZIEŃ z PNIEW

ATRAKCYJNE
CENY!



RENAULT
AUTO DRAP
SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY

TEL. 61 868-44-61
POZNAŃ-LAWICA,
UL. ŻŁOTOWSKA 83/85
WWW.AUTODRAP.PL

Twój TYDZIEŃ

WIELKOPOLSKI

Dwutygodnik

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

Jesteśmy laureatem nagrody
Stowarzyszenia
Dziennikarzy RP
Dziennikarskie
Koziołki 2007



Rok XI Numer 11-12/277-278 5 czerwca 2013 ISSN 1734-5294 www.twoj-tydzien.pl e-mail: twoj-tydzien@wp.pl GAZETA BEZPŁATNA

Jesteśmy laureatem nagrody
Business
Centre Club
Ostre Pióro
2006



Zeskanuj ten kod
telefonem i czytaj
Twój TYDZIEŃ
w Internecie

TAK MYŚLĘ

Tomasz Mańkowski
**Recepta bez...
kreseczek** strona 6

Twój TYDZIEŃ na...

facebook



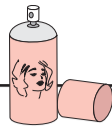
**Robert Kubica
zwycięża**
strona 16

Twój TYDZIEŃ
WIELKOPOLSKI
w WERSJI
ELEKTRONICZNEJ
NA
www.twoj-tydzien.pl



Hitler: Zniszczyć Warszawę!

strona 3 i 4



STUDIO FRYZUR Blandzi

Remigia Blandzi

ul. Nałęczowska 125
60-472 Poznań
Tel. 061 842 96 39
tel. kom. 606 344 717

**Kosmetyki Bacchara
Professional**

ZAPRASZAM
od wtorku do piątku
9.00 – 20.00
soboty 8.00 – 14.00



Trwa kampania reklamowa „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” na ekranach LED w Poznaniu i Wielkopolsce.

ZDROWIE

Jordan dzieciom

Trzyetapowy system **Jordan Step-by-Step** pomaga nauczyć dzieci prawidłowego mycia zębów od pojawienia się pierwszego zęba mlecznego przez zabawę aż do pojawienia się zębów stałych. W programie szczoteczki rozwijają się wraz z dzieckiem. **Jordan 0-2** zapewnia doskonałą przyczepność dłoni, uchwyt ma też funkcję gryzaka. Mała główka z bardzo miękkimi włóknami delikatnie czyści pierwsze ząbki i masuje dziąsła. Szczoteczka **Step by Step 3-5 lat** ma okrągłą główkę i miękkie włosie do czyszczenia powierzchni wokół zębów mlecznych. Jest dostępna z wbudowaną klepsydrą (na 2 minuty), z osłonką podróżną lub uchwytem do powieszania. Szczoteczka **Jordan 6-9** ma dodatkowy pęczek włosów, który dociera do zębów trzonowych i trudno dostępnych przestrzeni między zębami i dziąsłami. Ma okrągły uchwyt i zawieszkę lub osłonkę. Ceny ok. 8,50 zł.



Wybierz swoją nić



Jordan do pielęgnacji przestrzeni międzyzębowych oferuje różne nici dentystyczne. Standardowa nić dentystyczna **Classic** służy do usuwania płytki nazębnej, skuteczna jest w przestrzeni międzyzębowej (długość 50 m, cena 8,80 zł). **Regular** to nić do czyszczenia przestrzeni międzyzębowych z dodatkami fluoru, o odświeżającym, mięętowym smaku (długość 50 m, cena 12,80 zł). **Expanding** to rozszerzająca się nić z dodatkami fluoru zbudowana jest z wielu cienkich teksturowanych włókien nylonowych. Delikatna dla dziąseł osób z nadwrażliwością i recesją dziąseł. Rozprężona nić wypełnia przestrzeń międzyzębową, lepiej przylegając do powierzchni zębów (smak świeża mięta/fluor, długość 30 m, cena 12,80 zł). Wybielająca nić do zębów Jordan Whitening pokryta jest aktywnymi składnikami, które pomagają usuwać osady nazębne i przebarwienia spowodowane kawą, herbatą, winem i tytoniem, z miejsc do których nie dociera szczoteczka. Nić wykonana została z miękkiego ale wytrzymałego włókna, odpornego na strzępienie (smak świeża mięta/fluor, długość 25 m, cena 12,80 zł).

Truskawkowe na gardło

Coraz wyższe temperatury powietrza sprawiają, że dzieci chętnie sięgają po orzeźwiający napój lub ulubione lody. Takie zmiany temperatur mogą doprowadzić do pojawienia się infekcji górnych dróg oddechowych. Ochronę gardła najmłodszych wspomóż pysznie truskawkowy junior-angin. **Pastyłki do ssania junior-angin** chronią błonę śluzową jamy ustnej i gardła dzieci powyżej 4 roku życia (które potrafiąssać pastylki) skład



junior-anginu został opracowany w oparciu o porost islandzki wykorzystywany w leczeniu górnych dróg oddechowych, oraz o dobroczynne związki pantostenianu wapnia i cynku o właściwościach pielęgnujących - ochronnych. Podczas ssania porost islandzki tworzy równomiernie na błonie śluzowej jamy ustnej i gardła ochronną warstwę. Wyrób medyczny junior-angin ma przyjemny, truskawkowy smak, dostępny jest w aptece bez recepty. Cena ok. 14,90 zł / 24 tabletki. Dystrybucja: Nepentes Pharma. Jeśli ból gardła utrzymuje się dłużej niż 2-3 dni, należy skonsultować się z lekarzem.



Nowa odsłona

Magnez jest dla człowieka jednym z najistotniejszych pierwiastków. Znajduje się w każdej komórce organizmu i jest to jon przyspieszający lub aktywujący ponad 300 reakcji zachodzących w naszym ciele. Uzupełnianie niedoborów magnezu w organizmie przekłada się na zapobieganie odczuwaniu zmęczenia, kurczy mięśni, redukuje stresu i ochronę serca (wpływając na regulację ciśnienia krwi i przepływy obwodowe). Prawidłowa suplementacja diety magnezem uwarunkowana jest podawaniem soli dobrze tolerowanych, takich jak cytrynian magnezu zawarty w **Magne-B6 MAX**, którego wchłanianie może dochodzić nawet do 90%. Suplement diety Magne-B6 Max zawiera zwiększoną dawkę magnezu oraz witaminę B6, które przyczyniają się do zmniejszenia objawów zmęczenia, wspomagają funkcjonowanie układu nerwowego i poprawę koncentracji. Magne-B6 MAX suplement diety (Sanofi-Aventis) na wiosnę zyskał nowe opakowanie. Cena około 21,80 zł. Zalecane spożycie: dorośli – 1 tabletkę 2 razy dziennie.

STRONĘ PRZYGOTOWAŁA MONIKA MAŃKOWSKA



CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE

Najlepsza ochrona Solecrin

Emulsja ochronna SPF 30 Iwostin Solecrin zapewnia wysoki poziom ochrony przed promieniami UV 95% i jest przeznaczona dla osób o fototypach II lub III. Zawiera kompozycję filtrów organicznych i mineralnych oraz Antileukinę 6® - substancję, która chroni komórki od wewnątrz wzmacniając naturalny system przeciwsłonecznej obrony skóry. Ma wygodną formę spray'u, która ułatwia aplikację. Cena ok. 45 zł (125 ml). **Krem ochronny SPF 25 Iwostin Solecrin** jest przeznaczony do ochrony przeciwsłonecznej skóry wrażliwej, delikatnej i alergicznej. Zawiera kompleks filtrów organicznych i mineralnych, które zapewniają skuteczną ochronę przed promieniowaniem UVA i UVB. Skutecznie chroni przed fotostarzeniem się skóry i nadmierną pigmentacją. Otrzymał pozytywną opinię Centrum Zdrowia Dziecka. Jest odpowiedni do pielęgnacji skóry dzieci i niemowląt powyżej 6 miesiąca życia. Cena ok. 33 zł (75 ml).



Słońce w pudrze

Sephora na lato proponuje limitowaną edycję Sun Disk. Pokaż zdrową cerę dzięki pudrowi słonecznemu w limitowanej edycji z motywem kamuflażu. Trzy uzupełniające się kolory, muśnięcie pędzla i cera jest opromieniona! Beżowy odcień ujednolica cerę, złocisty brąz rozświetli i nada skórze złocisty odcień dopasowany odcieniem do karnacji, a morelowy odcień doda naturalnej świeżości. Sun Disc to atrakcyjny gadżet z modnym motywem i uniwersalnymi kolorami.



Słonecznie z Sephorą

Summer Time Beauty SEPHORA to produkty do i po opalaniu. Tego lata opalamy się bezpiecznie dzięki nowym, oszałamiającym kosmetykom słonecznym: **oliwce do opalania** wzbogaconej olejkami monoi-tiare oraz kremowi słonecznemu do twarzy chroniącemu przed fotostarzeniem. A po opalaniu nawilżamy i podkreślamy piękną skórę sięgając po upiększającą mgiełkę zapewniającą niezbędne nawilżenie oraz **dwufazowy odżywiający olejek**, który może być stosowany także do włosów.



W skład nowej kolekcji Sephora wchodzi również seria kąpielowa **Bling Bling Summer z złotych opakowaniach**, a w niej produkty, takie jak płyn do kąpieli i pod prysznic, balsam do ciała czy błyszcząca oliwka z drobinami złota.

Owocowo dla stóp

Oriflame proponuje, aby wypielęgnować stopy owocowymi ekstraktami i nowymi kosmetykami do stóp Feet Up. Wygładź stopy scrubem zawierającym ekstrakt z soczystych malin oraz sproszkowane łupiny migdałów (75 ml, 18 zł). Agrestowy dezodorant do stóp odświeża stopy i zapobiega nieprzyjemnym zapachom (150 ml, 22 zł). Krem do stóp Feet Up z czarną porzeczką, słynącą z właściwości prozdrowotnych wspaniale odżywia i pielęgnuje stopy (75 ml, 16 zł). Stopy są gładkie, odżywione, orzeźwione, a owocowe zapachy to przyjemność stosowania kosmetyków.



Hitler: Zniszczyć Warszawę!

To była światowa sensacja. Na procesie norymberskim jeden z najbliższych współpracowników admirała Wilhelma Canarisa ujawnił, że we wrześniu 1939 roku Adolf Hitler kazał zbombardować Warszawę w sytuacji, gdy nie było takiej potrzeby militarnej. Za tą barbarzyńską decyzją stali: Führer i dowódca Luftwaffe Hermann Göring.

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



Na semaforze zapaliło się zielone światło. Wagony drgnęły i zrazu bardzo wolno, a po chwili coraz szybciej długi ich skład zaczął oddalać się od skrytego w lasach i tonącego w ciemnościach tamtej wrześniowej nocy dworca kolejowego miasta-garnizonu Gross Born. Pociąg specjalny Adolfa Hitlera opuszczał prowincję pomorską (obecne Pomorze Zachodnie), by pasażerów, a zwłaszcza głównego pasażera zawieźć w okolice Oppeln (Opola) na Śląsku. Był wieczór, 8 września 1939 roku. A że od ponad tygodnia trwała wojna z Polską, trasę pociągu wytyczono tak, by w bezpiecznej odległości omijał on zajmowane przez Wehrmacht dotychczasowe terytorium Rzeczypospolitej.

Po latach kamerdyner Hitlera Heinz Linge napisał w swych wspomnieniach: „3 września [1939 roku] Hitler wyjechał z Berlina specjalnym pociągiem o nazwie *Amerika*, który na pewien czas miał pełnić rolę siedziby Führera. Ochronę nad pociągiem powierzył Erwinowi Rommlowi, który zaledwie dwa dni wcześniej został awansowany do stopnia generała i peł-

nił funkcję komendanta Kwatery Głównej Führera. Tego dnia pociąg skierował się do Bad Polzin, 4 września z Bad Polzin do Pienitz, 5 września z Pienitz na poligon wojskowy w Gross Born na Pomorzu, skąd aż do 8 września Hitler obserwował przebieg kampanii”.

Tyle Linge. Dodam jeszcze, że Bad Polzin to dzisiejszy Połczyn-Zdrój, Gross Born, to Borne Sulinowo, a w przypadku leżącej na północ od Piły wioski Płytnica kamerdyner Hitlera popełnił błąd. Do 1945 roku ta mała miejscowość nazywała się Plietnitz, a nie Pienitz. Wspomniana zaś Kwatery Główna Führera czyli Führerhauptquartier (FHQ) została utworzona na mocy dekretu Hitlera i wbrew pozorom nie była nazwą konkretnego miejsca. To była nazwa instytucji obsługującej Führera jako głowę państwa i naczelnego dowódcy Wehrmachtu w czasie wojny. I stąd też główną w nim rolę odgrywali wojskowi na czele z szefem Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu (OKW) generałem, a od połowy 1940 roku feldmarszałkiem Wilhelmem Keitlem.

Zbliżał się czas decydujących rozstrzygnięć w wojnie z Polską i Hitler chciał być bliżej swych wojsk. I dlatego zdecydował o przeniesieniu swej ruchomej kwatery na Śląsk. W ciemnościach ciepłej nocy pociąg *Amerika* jechał drogą okrężną przez Frankfurt nad Odrą i Breslau (Wrocław). **Wszak leżący na najkrótszej tra-**

LESZEK ADAMCZEWSKI
się z Gross Born do Oppeln Poznań był jeszcze w polskich rękach. Dowództwo Wehrmachtu wydało rozkaz zdobycia stolicy Wielkopolski dopiero 12 września licząc, że do tego czasu miasto opuszczą oddziały Wojska Polskiego. Wskutek niesubordynacji majora von Sahera jego czternastoosobowy patrol zwiadowczy – wbrew wspomnianemu rozkazowi – zajął opuszczony przez wojsko i instytucje państwowe Poznań już w niedzielę, 10 września. Szczęśliwe zakończenie tej wojennej eskapady sprawiło, że za tę niesubordynację Saher od swoich przełożonych otrzymał tylko reprimendę.

Za potężnym parowozem (od 1940 roku pociąg specjalny Hitlera ciągnęły dwie lokomotywy) jechał wagon przeciwlotniczy z działkami dwudziestomilimetrowymi i 26 żołnierzami obsługi oraz wagon bagażowy, zwany też maszynownią, ponieważ jego część zajmował silnik spalinowy z prądnicą. Kolejny wagon nosił numer 10206 i był salonką Adolfa Hitlera. Zakwaterowani w nim byli również: główny adiutant z Wehrmachtu, główny adiutant osobisty i kamerdyner Führera. W kolejnym wagonie dowodzenia odbywały się konferencje i narady oraz znajdowało się centrum łączności. W długim składzie *Ameriki* znajdowały się również wagony dla świty Hitlera i wagon restauracyjny.

W sobotni rano, 9 września

1939 roku, pociąg specjalny zatrzymał się na boczniczy od kilkunastu godzin dobrze strzeżonej stacji kolejowej nieco oddalonej od wioski Illnau (Jefowa) na północny wschód od Oppeln. *Amerikę* podłączono do kolejowej sieci łączności telefonicznej i tym samym rozpoczął się prawie dziesięciodniowy epizod związany z pobytom ruchomej Kwatery Głównej Führera na Śląsku, zrazu koło Illnau, a od 12 września w innej podopolskiej miejscowości – Gogolinie niedaleko Góry Świętej Anny.

Hitler kilkakrotnie opuszczał swój pociąg, z Opolszczyzny udając się ze swą świtą w kombinowanych podróżach samolotami i samochodami na różne odcinki frontu. 10 września Führer wizytował na Kielecczyźnie dowodzoną przez generała Waltera von Reichenau 10. Armię. Następnego dnia przebywał w okolicach Tomaszowa Mazowieckiego, gdzie oglądał pozycje wojsk niemieckich zacieśniających pierścień okrążenia wokół Warszawy. 13 września wrócił w te okolice. Tego dnia długa kolumna pojazdów z opancerzonym trzosiowym mercedesem G4 Hitlera pojawiła się na ulicach Łodzi, która w ręce Niemców wpadła bez żadnych zniszczeń wojennych. W Łodzi Hitler spotkał się z dowódcą 8. Armii generałem Johannesem von Blaskowitzem. 15 września Führer poleciał aż w rejon Jarosławia nad Sanem, gdzie między innymi obserwował przemarsz żołnierzy po zbudowanym przez saperów moście.

Minęło kilka lat. Proces przywódców hitlerowskich Niemiec przed Międzynarodowym Trybu-

nałem Wojskowym w Norymberdze się dopiero rozkręcał, gdy niespodziewanie dla obserwatorów powołano pierwszego świadka oskarżenia. Nazwisko generała Erwina Lahousena akredytowanym dziennikarzem nic nie mówiło.

Przy pulpicie świadka stanął wysoki, szczupły mężczyzna o inteligentnym wyrazie twarzy. Na prośbę trybunału przedstawił się. Powiedział, że urodził się w Wiedniu, w pierwszej wojnie światowej walczył w armii austriackiej. Po wojnie ukończył austriacką Wyższą Szkołę Wojenną. Od 1936 roku służył w Sztabie Generalnym w stopniu pułkownika, zajmując jedno z najwyższych stanowisk w wywiadzie austriackim. Po *Anschlussie* Austrii Niemcy wcielili go do Abwehry, gdzie rychło został jednym z bliskich współpracowników szefa niemieckiego wywiadu i kontrwywiadu wojskowego admirała Wilhelma Canarisa.

I to Lahousen, ale jeszcze w stopniu pułkownika, towarzyszył Canarisowi w wyjeździe do Illnau, gdzie Hitler w swym pociągu specjalnym zwołał nieznaną wcześniej (przed zeznaniami Lahousen w Norymberdze) naradę, w której w poszczególnych etapach uczestniczyli: głównodowodzący Luftwaffe i przewodniczący Reichstagu, feldmarszałek Hermann Göring, minister spraw zagranicznych Rzeszy Joachim von Ribbentrop, reichsführer SS i szef policji niemieckiej Heinrich Himmler, głównodowodzący sił lądowych feldmarszałek Walter von Brauchitsch i marynarki wielki admirał Erich Raeder oraz generałowie Wilhelm Keitel i Alfred Jodl oraz Wilhelm Canaris z Erwinem Lahousenem. W niektórych etapach tej narady brał też udział Adolf Hitler, choćby wtedy, gdy w obecności najwyższych dowódców wojskowych kategorycznie zabronił w jakikolwiek sposób prowokować Francuzów. Wtedy to Canaris zaczął przekonywać Führera, że z informacji wywiadu wynika, iż Francuzi systematycznie gromadzą piechotę i artylerię naprzeciw Saarbrücken, przygotowując ofensywę na dużą skalę. Hitler w to wątpił. **Zdaniem Lahousena, szef Abwehry specjalnie wyolbrzymiał zagrożenie ze strony Francuzów, by studzić wymierzone w Polaków barbarzyńskie zamiary Hitlera, choćby niszczycielskie bombardowania Warszawy.**

I właśnie poruszenia tego wątku bał się w Norymberdze Hermann Göring, który pamiętał, że sprawę bombardowania stolicy Polski z jej dzielnicami mieszkaniowymi, oznaczonymi znakami czerwonego krzyża szpitalami i wiekowymi zabytkami omawiał z Hitlerem 12 września. Tego dnia Warszawa nie była jeszcze całkowicie otoczona i zamknięta. Hitler wyraził wtedy zgodę na zniszczenie miasta i Canaris zwracając uwagę na francuskie przygotowania do ofensywy próbował odwrócić jego uwagę od Warszawy. Nadaremnie.

„Poza tym Canaris – mówił dalej świadek Lahousen – *przestrzegł bardzo energicznie przed znanymi mu zarządzeniami dotyczący-*

Dokończenie na stronie 4



Zdjęcie z okresu funkcjonowania FHQ koło Oppeln (Opola) we wrześniu 1939 roku. Korzystając z pięknej pogody Adolf Hitler zwołał odprawę ze swymi adiutantami na świeżym powietrzu. Pierwszy z lewej kapitan Nicolaus von Below, który napisał wspomnienia z lat służby u boku Führera.

ZDJĘCIE Z ARCHIWUM AUTORA

Hitler: Zniszczyć Warszawę!

Dokończenie ze strony 3

mi projektowanych rozstrzeliwań i eksterminacji, jakie miały być skierowane przede wszystkim przeciw polskiej inteligencji, szlachcie [tu w znaczeniu elity społecznej – przyp. L. A.], duchowieństwu oraz w ogóle przeciw tym elementom, które mogłyby być uważane za ostoję oporu narodowego. Canaris powiedział wówczas – cytując to mniej więcej dosłownie – że za te metody świat kiedyś pociągnie do odpowiedzialności także i wojsko niemieckie, na oczach którego te rzeczy będą się działy”.

Na prośbę prokuratora, precyzując dla protokołu, jakie to zarządzenia 12 września 1939 roku zostały w Illnau uzgodnione z Hitlerem, Lahousen potwierdził, że bombardowanie Warszawy oraz rozstrzeliwanie „przede wszystkim polskiej inteligencji, szlachty, duchowieństwa, no i – rozumie się samo przez się – Żydów”.

W pociągu *Amerika* i w salonkach dwóch innych pociągów specjalnych stojących na bocznicach w Illnau i Gogolinie poruszono także inne tematy, o których w Norymberdze mówił świadek Erwin Lahousen. Doty-

czyły one przyszłości Polski w kontekście przyjaznych stosunków niemiecko-radzieckich. Uczestnicy narady uznali, że ziemie polskie zostaną podzielone między Związek Radziecki i Trzecią Rzeszę. Hitler przewidywał jednak utworzenie małego państwa polskiego, którego władze zmusi się do podpisania traktatu pokojowego z Rzeszą. Litwie przekazana zostanie Wileńszczyzna, a z ziem Galicji i – jak to określano – polskiej Ukrainy utworzone zostanie – za zgodą Rosjan – odrębne państwo ukraińskie. Założono, że w razie realizacji tego rozwiązania państwo to zrezygnuje z aspiracji do ziem Ukrainy radzieckiej. W Illnau żaden z wojskowych i polityków niemieckich nie przewidział, że na powstanie mikroskopijnej Polski i proniemieckiej Ukrainy nie wyrazi zgody nowy sojusznik Hitlera Józef Stalin.

Czas postoju *Ameriki* w podopolskim Gogolinie się kończył. 18 września wieczorem pociąg specjalny Führera w kłębach pary i dymu wyruszył w długą podróż przez Breslau, Küstrin (Kostrzyn), Stargard (Stargard Szczeciński) i Stolp

(Słupsk) aż do Goddentow-Lanz (Godętowa), małej stacyjki na wschodnich krańcach prowincji pomorskiej, tuż nad międzywojenną granicą z Pol-

ską. Stamtąd w kolumnie samochodów Hitler przejechał do Zoppot (Sopot), gdzie zamieszkał w tamtejszym hotelu „Cassino”.

Jeszcze tego samego dnia, we wtorek 19 września 1939 roku, Hitler triumfalnie wjedzie do Danzig (Gdańsk), ale to już inna historia...



ZDJEŃCIE Z ARCHIWUM AUTORA
Adolf Hitler (drugi z lewej) wraz ze swą świtą, gdzie widać między innymi Heinricha Himmlera, Wilhelma Keitla i Martina Bormanna, obserwują przeprawę przez San po zbudowanym przez niemieckich saperów moście.

Rejestracja przez Internet



Od 27 maja 2013 roku chcąc zarejestrować się w Powiatowym Urzędzie Pracy w Poznaniu można wybrać jedną z trzech możliwości rejestracji.

Pierwsza z nich to kompletna i pełna **Rejestracja w powiatowym urzędzie pracy** za pośrednictwem Internetu. Procedury rejestracji dokonuje się na stronie www.praca.gov.pl. Jeśli zdecydujemy się na tę opcję, nie będziemy musieli przychodzić do urzędu. Konieczne jest jednak załączenie do elektronicznego formularza (któ-

ry wypełniamy na stronie www.praca.gov.pl) skanów naszych dokumentów m.in. dyplomów ukończenia szkół, świadectw pracy itp.

Aby rejestracja się powiodła formularz należy podpisać przy użyciu bezpiecznego podpisu elektronicznego z kwalifikowanym certyfikatem lub podpisu potwierdzonego profi-

lem zaufanym ePUAP. Warto rozważyć założenie profilu zaufanego. Może on być wykorzystywany także w kontaktach z ZUS-em oraz urzędami skarbowymi. Wniosek o założenie profilu zaufanego ePUAP składa się na stronie <http://epuap.gov.pl>, na tej samej stronie znajduje się także lista instytucji w których można potwierdzić profil ePUAP.

Drugą możliwością rejestracji w urzędzie pracy to

wybranie na stronie www.praca.gov.pl opcji **Zgłoszenie do rejestracji w powiatowym urzędzie pracy**. Ta droga wymaga obecności klienta w urzędzie. System wyznaczy termin wizyty (datę i godzinę), w którym osoba powinna przyjść do urzędu pracy. Podczas tej wizyty jesteśmy zobowiązani przedłożyć oryginały dokumentów niezbędnych do rejestracji.

W Powiatowym Urzę-

dzie Pracy w Poznaniu powinniśmy przyjść do urzędu około 10 minut przed wyznaczoną godziną i pobrać w recepcji „bilet do rejestracji”. Lista dokumentów, które powinniśmy ze sobą zabrać znajduje się na stronie poznańskiego urzędu: www.pup.poznan.pl.

Nadal pozostaje także możliwość, **dla osób nie korzystających z Internetu**, osobistej wizyty w Powiatowym Urzędzie Pracy w Poznaniu. Wówczas w recepcji poznań-

skiego urzędu pobieramy „bilet do rejestracji” i udajemy się pod wyznaczony pokój. Tą formą rejestracji w poznańskim urzędzie objęte będą osoby zgłaszające się do urzędu w danym dniu, w godzinach 7.30-10.00 z kompletem wymaganych dokumentów do rejestracji.

Szczegółowy opis poszczególnych możliwości rejestracji znajduje się na stronie www.pup.poznan.pl, w zakładce Rejestracja.

Zgłoszenia do rejestracji Jesteś niezalogowany

Zgłoszenia do rejestracji

Ankieta

Aby zarejestrować się niezbędne jest wypełnienie poniższego formularza, na podstawie którego ustalony zostanie status osoby na rynku pracy. Następnie należy podać poniższe dane:

- dane osobowe i adresowe,
- posiadane kwalifikacje (wykształcenie, zawody, uprawienia, umiejętności, języki obce),
- stopień niepełnosprawności (jeżeli dotyczy),
- okresy zatrudnienia oraz inne okresy mające wpływ na prawo do zasiłku,
- informacje o członkach rodziny,
- preferencje dotyczące pracy.

Ankieta

Upředzrodzony(a) o odpowiedzialności karnej z art. 233 § 1 kodeksu karnego za składanie fałszywych zeznań, oświadczam, co następuje:

- Jestem osobą niezatrudnioną i nie wykonuję innej pracy zarobkowej, zdolną i gotową do podjęcia zatrudnienia albo innej pracy zarobkowej:
 - w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującego w danym zawodzie lub służbie. TAK NIE
 - w połowie wymiaru czasu pracy, gdyż jestem osobą niepełnosprawną lecz stan zdrowia pozwala mi na podjęcie pracy w tym wymiarze. TAK NIE
- Pobieram nauki w szkole w systemie stacjonarnym. TAK NIE
- Nabyłem(am) prawa do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, renty szkoleniowej, renty socjalnej, renty rodzinnej w wysokości przekraczającej połowę minimalnego wynagrodzenia za pracę. TAK NIE
- Pobieram zasiłek przedemerytalny lub świadczenie przedemerytalne, nauczycielskie świadczenie kompensacyjne, świadczenie rehabilitacyjne, świadczenie szkoleniowe, zasiłek chorobowy, zasiłek macierzyński lub zasiłek w wysokości zasiłku macierzyńskiego - po ustaniu zatrudnienia, innej pracy zarobkowej, zaprzestaniu prowadzenia pozarolniczej działalności. TAK NIE
- Jestem właścicielem lub posiadaczem (samodzielnym lub zależnym) nieruchomości rolnej o powierzchni użytków rolnych powyżej 2 ha przeliczeniowych. TAK NIE
- Podlegam ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu z tytułu stałej pracy jako współwłaściciel lub domownik w gospodarstwie rolnym o powierzchni użytków rolnych przekraczającej 2 ha przeliczeniowe lub stanowiącym dział specjalny produkcji rolnej. TAK NIE

Przerwij wprowadzanie danych

RE OBSŁUGIWANA PRZEGLĄDARKA Numer wersji: 2.0.23_1.2.6

Na stronie www.praca.gov.pl, przed przystąpieniem do rejestracji, konieczne jest wypełnienie ankiety. Na podstawie odpowiedzi system klasyfikuje osoby do rejestracji jako bezrobotne lub poszukujące pracy. Osoby zarejestrowane jako poszukujące pracy nie mają prawa do ubezpieczenia zdrowotnego oraz zasiłku.

Zgłoszenia do rejestracji Jesteś niezalogowany

Zgłoszenia do rejestracji osoby bezrobotnej

Ankieta - Wybór rodzaju rejestracji

Wybór rodzaju rejestracji

Wybrano rejestrację bezrobotnego

Rejestracja elektroniczna może przebiegać na dwa sposoby:

Zgłoszenie do rejestracji w powiatowym urzędzie pracy
Ten tryb rejestracji nie wymaga podpisania wniosku o dokonanie rejestracji wraz z załącznikami bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu lub... **Wybór rodzaju rejestracji**

Rejestracja w powiatowym urzędzie pracy
Ten rodzaj rejestracji nie wymaga wizyty w urzędzie. Do wniosku o dokonanie rejestracji konieczne jest dołączenie wszystkich zeskanowanych dokumentów wymaganych do rejestracji. Wypełniony wniosek wraz z załącznikami należy podpisać bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu lub podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP.

Przerwij wprowadzanie danych

RE OBSŁUGIWANA PRZEGLĄDARKA Numer wersji: 2.0.23_1.2.6

Po wypełnieniu ankiety, następuje moment wyboru sposobu rejestracji. Jeśli wybierzemy opcję „**zgłoszenie do rejestracji w powiatowym urzędzie pracy**” – konieczne będzie przyścis do urzędu. Natomiast jeśli wybierzemy „**rejestracja w powiatowym rzędzie pracy**” nie musimy przychodzić do urzędu, ale konieczne jest posiadanie bezpiecznego podpisu lub profilu zaufanego ePUAP oraz zeskanowanie dokumentów.

Park Orientacji Przestrzennej w Owińskach jednym z „7 Cudów Funduszy Europejskich”

Krótko z powiatu...



Dwudziestego trzeciego maja w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego w Warszawie odbyła się gala wręczenia nagród w ogólnopolskim konkursie „Polska Pięknieje – 7 Cudów Funduszy Europejskich”. Jest to największy tego typu konkurs w Europie Środkowo-Wschodniej. W tegorocznej VI edycji zgłoszono 311 propozycji, z których ostatecznie nominowano 21 projektów. Po raz pierwszy w historii konkursu uhonorowany został obiekt z Wielkopolski – Park Orientacji Przestrzennej w Owińskach otrzymał nagrodę w kategorii „Miejsce przyjazne dzieciom”.

oraz edukację przyrodniczą. Dzięki korzystaniu z nowatorskiej formy rehabilitacji niewidomi uczą się wykorzystywać wszystkie dostępne im zmysły: dotyku, słuchu i węchu. W ten sposób przygotowani są do swobodnego i bezpiecznego poruszania się w terenie tak, aby mogli nie tylko poradzić sobie ze wszystkimi utrudnieniami technicznymi czekającymi ich w życiu, ale również czynnie korzystać z otaczającego świata i zdobywać nowe umiejętności.

W kwietniu zespół parkowy w Owińskach został wyróżniony w konkursie „Zabytek Żadbany”, organizowanym przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Kolejne wyróżnienie otrzymał w prestiżowym konkursie na „Najlepszy Obiekt Sportowy i Rekreacyjny 2012”. W konkursie „Polska Pięknieje – 7 Cudów Funduszy Europejskich” nagrodzono najlepsze przedsięwzięcia z zakresu rozwoju turystyki, infrastruktury sportowej i rekreacyjnej, zagospodarowania przestrzeni publicznej oraz rewitalizacji. Aby wybrać najciekawsze projekty, Kapituła konkursowa zbierała się czterokrotnie. Kolejnym etapem były indywidualne spotkania z wnioskodawcami, którzy zdobyli największą liczbę punktów. Spośród nich wyłoniono 21 nominacji. Park Orientacji Przestrzennej otrzymała nagrodę główną w kategorii „Miejsce przyjazne dzieciom”, stając się tym samym pierwszym, w ciągu sześciolatniej historii konkursu, zwycięskim obiektem z Wielkopolski.



FOT. – SOSW OWIŃSKA

W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych, którym zarządza Powiat Poznański, stworzono otwartą strefę rekreacji dziecięcej na potrzeby uczniów SOSW oraz mieszkańców regionu. To pionierski w Europie model przestrzeni, służący skutecznej rehabilitacji dzieci z dysfunkcją wzroku, dostępny jednocześnie dla dzieci zdrowych. Jednym z jego ważniejszych celów jest zapobieganie marginalizacji społecznej osób niepełnosprawnych wzrokowo oraz zapoznanie pełnosprawnych mieszkańców powiatu ze sposobem funkcjonowania ludzi niewidomych i niedowidzących w otwartej przestrzeni. Sprzyja to pokonywaniu barier mentalnych oraz integracji społecznej.

W Owińskach odtworzono klimat ogrodu barokowego, a w przestrzeń parku wkomponowane zostały urządzenia dydaktyczno-zabawowe. Na terenie parku wytyczono również ścieżki o różnej nawierzchni, tory przeszkód, równoważnie, kładki, komunikator dźwiękowy... Zakres robót obejmował także prace związane z zagospodarowaniem terenu, melioracją stawu, budową sieci wodociągowej i instalacji elektrycznej. Całkowity koszt projektu wyniósł 5.782.765,58 zł, a kwota dofinansowania z funduszy Unii Europejskiej to 2.947.291,24 zł.

Poza standardowymi zajęciami z zakresu edukacji wczesnoszkolnej



FOT. – MICHAŁ DZIEDZIC

i szkolnej, zajęcia w Owińskach obejmują orientację przestrzenną

Oprac. Karolina Korcz
Gabinet Starosty



FOT. – ZIEMOWIT MAŁĄG



Gala Wolontariatu 2013

Czternastego maja 2013 r. Starostwo Powiatowe w Poznaniu miało zaszczyt gościć wolontariuszy działających na terenie powiatu, którzy wykazali się szczególnym zaangażowaniem w działalność dobroczynną.



FOT. – ANNA KOZŁOWSKA



FOT. – HANNA KOSTOŁOWSKA

Na zaproszenie do kolejnej edycji Gali Wolontariatu odpowiedziało 50 organizacji, wskazując 97 zasłużonych osób. Wytypowani działacze zostali nagrodzeni złotą statuetką Wolontariusza Powiatu Poznańskiego w kształcie serca. Wyróżnienia wręczał uroczysto Jan Grabkowski, Starosta Poznański i Piotr Burdajewicz, Przewodniczący Rady Powiatu w Poznaniu, wraz z Zygmuntem Jeżew-

skim, Członkiem Zarządu Powiatu oraz Zbigniewem Andrusiakiem, Przewodniczącym Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia Rady Powiatu. Ceremonię poprowadziła Małgorzata Halber, Radna Powiatu Poznańskiego.

Pan Starosta w swoim wystąpieniu podkreślił jak ważna jest bezinteresowna pomoc i wielkie wsparcie, które wolontariusze dają osobom potrzebującym. Ich czyny zasługują na oficjalne uhonorowanie, dlatego Zarząd oraz Radni Powiatu Poznańskiego postanowili osobiście podziękować najbardziej zasłużonym osobom. Wyrzili jednocześnie dumę wobec prężnej działalności powiatowych organizacji charytatywnych oraz nieustannie szerzącego się grona ludzi o wielkim sercu.

Po zakończeniu uroczystości zebrani goście mieli okazję wysłuchać krótkiego koncertu duetu akordeonistów z Zespołu Szkół Muzycznych w Poznaniu, a następnie zostali zaproszeni na słodki poczęstunek.

Hanna Kostołowska
Biuro Rady



FOT. – ANNA KOZŁOWSKA

Patronat Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO

Przedшкоlaki na sportowo

4 czerwca już VII raz z okazji Dnia Dziecka Niepubliczne Przedszkole im. L. Krzemienieckiej organizowało Olimpiadę Sportową dla dzieci 3-5 letnich oraz Turniej Piłki Nożnej dla dzieci 5-6 letnich. Zabawa sportowa odbywa się na terenie przedszkola oraz na boisku szkolnym Szkoły Podstawowej nr 80 i trwa około 4 godzin.

W tym roku do współpracy przy organizacji turnieju włączyła się Akademia Kreatywnego futbolu - Red Box. Dzięki tej współpracy dzieci miały możliwość zapoznania się z profesjonalnym treningiem oraz technikami obcowania z piłką.

W tegorocznym turnieju piłkarskim zaplanowano udział 8 drużyn i 3 grup kibiców - obserwatorów z różnych przedszkoli i szkół, natomiast w olimpiadzie 4 drużyn. To oznacza, że we wspólnej zabawie sportowej wzięło udział około 350 dzieci. Każde dziecko uczestniczące w naszej zabawie otrzymało drobny upominek, a 3 zwycięskie drużyny w 2 kategoriach: rozgrywki piłkarskie i kibicowanie otrzymały medale.

Jednak najważniejszy jest uśmiech i zadowolenie dzieci, dlatego każdego roku różne firmy i rodzice wspierają nasz turniej i za to składamy im szczególne podziękowania. Wymienimy tutaj tylko kilka firm i osób wspierających tegoroczną zabawę: Centrum Trofeów Sportowych „BIL - CUP”, Firma „Party Planer”, Akademia Kreatywnego futbolu Red Boks, Wielkopolski Związek Piłki Nożnej, Wielkopolska SKOK, Robert Frąckowiak, a w szczególności Rodzice, którzy zakupili nagrody, pomagali w szukaniu sponsorów, pomagali przy organizacji, sędziowali podczas turnieju, zapewniali opiekę medyczną. Wszystkim, którzy wspomagali nasz turniej, w każdej formie serdeczne podziękowania składają dzieci i nauczyciele oraz dyrekcja Niepublicznego Przedszkola im. L. Krzemienieckiej w Poznaniu.

Aleksandra Kaczmarek
Nauczycielka

Recepta bez... kreseczek

TAK MYŚLĘ



Rzadko bywam u lekarza - co się będzie na trzeźwo umartwiał - ale czasami muszę. Ostatnio byłem z kaszlącym dzieckiem, dostałem nawet dwie recepty. Trochę się zdziwiłem, bo dzisiaj lekarz w Polsce jak ma wypisać receptę, to ma obłąd w oczach i natychmiast czuje się poważnie chory, ale trafiłem widocznie na współczesnego doktora Judydyma.

Z receptami jak rozsądek nakazuje udałem się do apteki, gdzie pracują miłe panie. Panie magisterki obejrzały recepty i stwierdziły, że są nieprawidłowe.

- Dlaczego - zaciekawilem się. - Co jest nie tak? Nazwisko się zgadza, imię też. Numer PESEL jest prawidłowy, nazwy leków też, dawkowanie również, nawet odpłatność (ryczałt, 50% itp.) też jest ok. A, i dane lekarza też czytelne. Czyli...

- Nie ma - odpowiedziała pani magisterka - kreseczek.

- Jakich kreseczek?

- O, tu taka pionowa powinna być, a tutaj poziome.

- O kurcze - zmartwiłem się - ma pani może ołówcezek i linijkę.

- Po co, to nie świetlica.

- Jak to po co - usiłowałem być pomocny. - Dorysuję te kreseczki.

Pani w aptece poczerwieniała na twarzy bardzo oburzona moja obrzydliwą i niemoralną, jak powiedziała, propozycją. Opanowała się jednak - w końcu nie prosiłem o jej rękę, więc szok nie był znowu taki duży - i powiedziała, że na takie recepty (bez kreseczek, przypominać może mi sprzedac leki, ale w pełnej odpłatności, czyli za 100 procent. To oznacza, zrozumiałem, że moje ponad trzydziestoletnie ubezpieczenie zdrowotne poszło się..., no mogę sobie wsadzić... za ucho.

Zaciekawilem się przy okazji złowieszco, jak to możliwe, że re-alizując podobno złą receptę pani magister może mi cokolwiek sprzedać zamiast natychmiast zawołać tak zwane organa ścigania. I zdi-

wilem się, a potem zobaczyłem jasność.

To oczywiście - jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Wczoraj na receptach musiał być numer PESEL, dzisiaj kreseczki, jutro znak wodny w kształcie młotka do pukania się w czoło. Jak nie będzie tego lub owego, to pełna odpłatność bez dyskusji i... kasa NFZ bardziej zasobna. Nie wszyscy przecież mogą wrócić do lekarza po kreseczki lub znak wodny młotka. Na przykład ludzie starsi czy matka, która dla chorego dziecka szybko musi wykupić antybiotyki.

W tym kraju - to wniosek - żyć się nie da. Tak zwanej władzy i urzędnikom zwyczajny człowiek zwyczajnie przeszkadza. I bywa traktowany jak mięso armatnie, jak nie padnie w kolejce przed apteką, to jeszcze trochę z niego każdy, kto tylko będzie mógł, coś tam wydoi.

Czyli... w czerwcu leje i jest 10 stopni, drogi są dziurawe po zimie jak nie wiadomo co, euro droższe jak porąbane, nie ma kreseczek na recepte. Jak tu żyć, kurde jak żyć, panie... premierze?

TOMASZ MAŃKOWSKI

Robert Kubica zwycięża

Robert Kubica i Maciej Baran pokazali wysoką skuteczność w ich drugim starcie w rajdzie zaliczanym do Mistrzostw Świata. Po objęciu prowadzenia po pierwszym etapie Rajdu Akropolu w kategorii WRC2, Polacy utrzymywali solidną przewagę i byli w stanie obronić ją bez problemów również ostatniego dnia. Uzyskany w szczególnie trudnych warunkach wynik ten jest także pierwszym zwycięstwem Citroëna DS3 RRC na międzynarodowej imprezie.



Po Rajdzie Portugalii, Rajd Akropolu był drugą rundą w programie Roberta Kubicy w WRC2. Rajd rozpoczął się dla Polaków na dobre w piątek, kiedy po wygraniu dwóch pierwszych etapów, objęli prowadzenie w tej kategorii. Zawodnicy wprowadzili auto do parku zamkniętego, będąc na prowadzeniu z przewagą blisko 40 sekund:

- To dobry początek - powiedział - chociaż straciliśmy trochę czasu w kurzu za kierowcą. Mieliśmy też mały spin (obrót) na SS2, ale nie było to nic poważnego.

Kubica potwierdził swoją dominację również w sobotę rano, ustanawiając serię czterech najszybszych czasów. Wtedy też kierowca Citroëna DS3 RRC powiększył swoje prowadzenie o kolejną minutę.

- Ten etap pokazuje, jak trudne są to zawody - tak wypowiadał się Kubica w czasie południowego serwisu. - Gdy drogi są szerokie, jazda jest przyjemna, ale nie cieszę się z trudnych miejsc jest bardzo dużo.



Po prostu trzeba uzbroić się w cierpliwość i przejechać przez nie. Kiedy jedziesz tutaj po raz pierwszy, jest wiele rzeczy, które trzeba wziąć pod uwagę, ale to dobrze być tak daleko!

Po trzech kolejnych zwycięstwach etapowych, Polak zakończył drugi dzień z przewagą 2 minut i 20 sekund nad Jurijem Protasowem. Dzięki temu mógł kontrolować jego tempo w ostatnim dniu, składającym się z czterech dość równych oesów. Pomimo niewielkiej utraty przewagi, Robert Kubi-

ca sięgnął po wygraną w kategorii WRC2!

- Tak, to wielki dzień dla mnie - przyznał. - Na pewno to był bardzo, bardzo trudny weekend. Myślę, że Rajd Akropolu jest niezwykle trudną rundą, szczególnie dla kogoś, kto jak ja ma dwudziestoletnie doświadczenie w wyścigach na torze! Mam wrażenie, że Rajd Grecji jest przeciwieństwem tego, co poznałem podczas 20 lat jeżdżenia na torze! Jest wiele rzeczy, których

muszę się jeszcze nauczyć, ale to była wspaniała nauka i doświadczenie podczas tego bardzo udanego weekendu. Nawet podczas dzisiejszej powolnej jazdy, wciąż łatwo było popełnić błąd, zwłaszcza gdy do walki na tych oesach staje się po raz pierwszy, no i szczególnie w tak trudnych warunkach jak tutaj. Teraz nie mogę się doczekać Rajdu Sardynii, gdzie będę mógł wykorzystać to, czego nauczyłem się w ten weekend.

- Robert już pokazał, że ma dobre tempo, zarówno na szutrze jak i na asfalcie, ale nadal musi uczyć się dyscypliny - powtórzył Yves Matton, szef zespołu Citroën Racing. - Wykonał kawał dobrej roboty na tym rajdzie, zwłaszcza na ostatnim etapie, kiedy udało mu się utrzymać prowadzenie. Mam wrażenie, że ten rajd jest dla Roberta punktem zwrotnym. To na pewno dobrze wróży w perspektywie naszego wspólnego celu - zwycięstwa w kategorii WRC2.

Robert Kubica zajmuje obecnie szóste miejsce w klasyfikacji generalnej WRC2 z 33 punktami, po zaledwie dwóch rajdach.



Twój TYDZIEŃ z PNIEW

Kolejny protest?

Samochody ciężarowe rozjeżdżają Pniewy, a burmistrz się temu przygląda. Gdy zaczęli protestować mieszkańcy ulicy Międzychodzkiej burmistrz Przewoźny dwa lata się zastanawiał co zrobić i wymyślił..., że ruch ciężarowy można przecież skierować na ulicę Wolności. Pomysł – zdaniem okolicznych mieszkańców – niezbyt dobry, delikatnie mówiąc. Już dzisiaj są korki na Wolności... I czeka pana burmistrza kolejny zbiorowy protest. Może więc warto wreszcie się i pomyśleć razem z mieszkańcami Międzychodzkiej, Wolności, Poznańskiej co z problemem samochodów ciężarowych w Pniewach zrobić?

Nasz e-mail: prostozpniew@wp.pl

„Oszczędność jest to umiejętność unikania zbędnych wydatków”

Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. W Pniewach widać to bardzo wyraźnie. Jarosław Przewoźny – gdy jeszcze nie śnił o fotelu burmistrza – krytykował Michała Chojarę ówczesnego wódcę gminy, za rozrzutność, niegospodarność, dawanie zleceń (czyli innymi słowy mówiąc – kasę z gminnego budżetu) swoim. Fakty jednak są takie, że za czasów Michała Chojary burmistrz Pniew mógł dawać zlecenia z wolnej ręki - czyli bez przetargu - do kwoty 1200 euro (po kursie 1:4,25 daje to kwotę 5100 zł). Jarosław Przewoźny gdy został burmistrzem zmienił te zasady i dzisiaj takie zlecenia bez przetargu w gminie Pniewy można dawać do kwoty 14.000 euro (po kursie 1:4,25 daje to kwotę 59.500 zł). I daje się – „Rejestr zleceń poniżej 14.000 euro” z roku 2012 zawiera 1004 pozycje. Dotyczą one zleceń na kilkadziesiąt złotych, ale i na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

trudniej w tym momencie kierować samorządowe pieniądze do kieszeni swoich kolegów i przyjaciół politycznych. Trudniej niż w przypadku, gdy taki przetarg nie jest organizowany. To oczywista oczywistość – używając słów klasyka, choć Jarosław Przewoźny, o czym świadczą jego decyzje, nie potrafi w to uwierzyć. Albo nie chce, bo...

W oficjalnych dokumentach do których udało nam się dotrzeć burmistrz Jarosław Przewoźny tak oto mówi o tej sprawie: „Od początku mojej pracy w Urzędzie (zachowujemy oryginalną pisownię) jedną z częściej wykonywanych zadań było podpisywanie wymaganych dokumentów związanych z zakupami materiałów, usług niezbędnych do rozpoznania cenowego, których wartość była niewielka, tj. 1200 euro. Poprosiłem o przedstawienie obowiązujących przepisów w tym zakresie. Ta dotychczas obowiązująca wartość utrudniała podejmowanie szybkich decyzji w trudnych przypadkach np. wywóz śniegu, ponieważ wymagało to przeprowadzenia procedury przetargowej na kwotę 5.000 zł. Wymagała też wielu czynności papierkowych oraz długiej przestrzeni czasowej aby ją zakończyć (konieczność wysłania trzech ofert). W tym momencie czynności te wykonywało dwóch pracowników, w związku z powyższym chcąc zachować elementy konkurencyjności, rzetelności złożonych ofert oraz bezstronności ich oceny, efektywności i celowości wykorzystania środków uznałem, że element wysyłki oferty do określonych podmiotów może być uzupełniający, natomiast podstawową formą jest umieszczenie tych dokumentów na stronie internetowej Urzędu. Te zmiany, a w szczególności zaś podniesienie progu, od którego rozpoczynają się te procedury to kwota 3500 euro (netto), którą zawarłem w nowym rozporządzeniu nr 1/K11 z dnia 15 lutego 2011 r. Pragnę stwierdzić, że tylko to jedno zarządzenie spowodowało, że z dwóch etatów pracę tę wykonuje tylko jedna osoba.”

No tak, burmistrz Przewoźny trochę bełkotliwie, trochę mało wiarygodnie tłumaczy swoje decyzje. Prawda jednak jest taka, że korzyści uzyskane z jednego przetargu mogą spokojnie pokryć koszty zatrudnienia jednej osoby w Urzędzie w Pniewach (albo

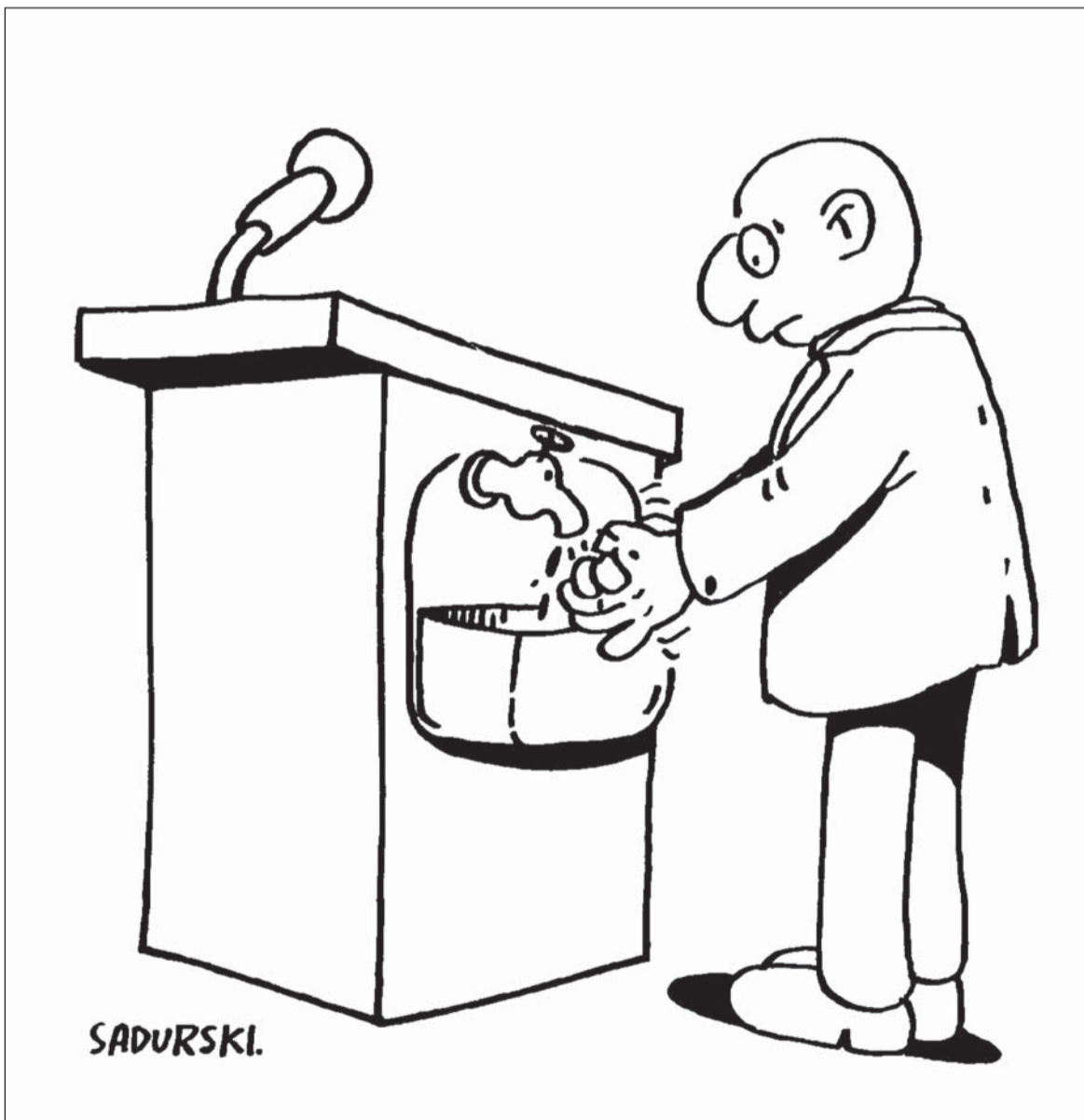
nawet kilku osób), gdzie pensje urzędnicze nie są znowu tak bardzo wygórowane. Pomijając już zupełnie fakt, że za czasów burmistrza Przewoźnego liczba zatrudnionych w Urzędzie i innych instytucjach samorządowych wzrosła, a nie zmalała.

Dziwić musi także argument, że niektóre decyzje „w trudnych przypadkach” trzeba podejmować szybko – np. dotyczące wywozu śniegu. Jeśli dla burmistrza Przewoźnego wywóz śniegu to trudny przypadek i trzeba w związku z tym podejmować szybkie decyzje, to uprzejmie informuję, że w Polsce, w Pniewach zresztą też, raz w roku (wiadomo nawet mniej więcej kiedy) jest zima i niekiedy nawet w jej trakcie pada śnieg. To oznacza, zdaniem wielu, że przetarg na wywóz np. śniegu – choć to trudny przypadek zdaniem burmistrza – da się jednak przygotować, ogłosić i rozstrzygnąć na czas. Choćby jesienią...

Burmistrz Przewoźny powinien stać na straży publicznych pieniędzy (obećcywał to zresztą w kampanii wyborczej), ale ma wstręt – o czym sam mówi – do „wielu czynności papierkowych”. Daje więc zlecenia z tak zwanej wolnej ręki np. – tak było w roku 2012 – na „Wykonanie serii masażu dla pracowników uprawnionych do korzystania z ZFŚS” (Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych) na kwotę 1200,00 zł. Rozumiem, to trudny przypadek, który wymagał podjęcia szybkiej decyzji.

W roku 2010 – jeszcze za czasów burmistrza Michała Chojary kwota wolna od przetargu wynosiła 1200 euro. W roku 2011 burmistrz Jarosław Przewoźny podniósł ją cytowanym wyżej zarządzeniem do kwoty 3500 euro, natomiast w roku 2012 opublikował zarządzenie nr 80/K/12 z dnia 18 czerwca 2012, w którym podwyższył tę kwotę do 14.000 euro. Zarządzenie to mówi o tym, że do kwoty 6000 euro (po kursie 1:4,25 zł daje to całkiem sporą kwotę 25.500 zł) „Zamawiający udziela zamówienia po negocjacjach z jednym wykonawcą”. A więc do kwoty 25.500 zł wystarczy pójść na przykład do kolegi, znajomego lub żony współpracownika (albo nawet swojej) i sprawę załatwić bez „wielu czynności papierkowych”. Fakt – dzieje się to by

Dokończenie na stronie IV



SADURSKI.

- Gdy byłem burmistrzem Pniew kilka kadencji – mówi Michał Chojara – uważałem, i nadal tak uważam, że nie jest korzystne dla budżetu gminy zwiększanie kwoty wolnej od przetargu. Zasada jest prosta – przetarg pozwala w wielu przypadkach poczynić spore oszczędności, bo starający się o zlecenie walczą między sobą, a najczęściej walczą proponu-

jąc niższą cenę. Zysk z tego może być, i jest, dużo większy niż koszty poniesione na przygotowanie i ogłoszenie przetargu. Podam przykład – organizując przetarg na opracowanie dokumentacji można zaoszczędzić do 30 procent. Jeśli mówimy o kwocie na przykład 30.000 złotych – a zlecenia w podobnej wysokości właśnie na opracowanie dokumentacji mogły być

dawane bez przetargu w 2012 roku – to dzięki przetargowi możemy zaoszczędzić w tym jednym przypadku około 10.000 złotych. Mało? Nie warto? A może... jednak warto i trzeba?

Oprócz kwestii czysto finansowych w przypadku przetargu mamy także do czynienia z przejrzystością i transparentością postępowania – czyli, mówiąc wprost,

Pamiętali o Urszuli

18 maja w Pniewach odbyły się centralne uroczystości dziękczynne, minęła bowiem dziesiąta rocznica kanonizacji św. Urszuli Ledóchowskiej – założycielki zgromadzenia zakonnego tak bardzo związanej z Pniewami, Honorowego Obywatela Pniew.

Na uroczystości kanonizacji jak wspominaliśmy w ostatnim numerze naszej gazety uczestniczyła spora grupa mieszkańców Pniew z wieloletnim burmistrzem Michałem Chojarą na czele, który dziesięć lat temu przewodniczył pniewskiej delegacji w Rzymie.



Obiecanki cacanki...

W Pniewach mieszka i pracuje coraz mniej pesymistów. Ludzie przenoszą swoje firmy gdzie indziej, tracą wiarę, że może być lepiej, organizacje pozarządowe traktowane są jak naciągacze. Dwór burmistrza Jarosława Przewoźnego udaje że rządzi dla dobra innych, a panuje dla siebie, jednym słowem; światełka w tunelu nie widać. Widać za to nie spełnianie obietnic wyborczych, nie spełnianie obietnic i zobowiązań w ogóle, prywatnie, popieranie tylko służalczych „swoich” i wspieranie ich. Jak tylko się da, choć często na granicy prawa.

Stowarzyszenie w 2005 roku uruchomiło takie centrum w Kwilczu, a od maja 2008 roku w Pniewach. Od mniej więcej roku, od maja 2012 roku, taka placówka jest również w Sierakowie. Niestety, w Pniewach Stowarzyszenie bezrobotnym już nie pomaga...

- Nasza postawa w stosunku do samorządów – dodaje Anna Cąkała, koordynator projektu CIS – nigdy nie była roszczeniowa. Gdy zaczynaliśmy w Pniewach, to najpierw sami musieliśmy znaleźć lokal na biura i warsztaty. Wybraliśmy stary dworzec kolejowy, samodzielnie wyremontowaliśmy pomieszczenia w tym budynku, co kosztowało około 300 tysięcy złotych. Od maja 2008 roku do października 2011 roku utrzymywaliśmy samodzielnie działalność Centrum, korzystając z pozyskanych funduszy unijnych. Niestety, od 2011 roku dużo trudniej o unijne pieniądze, dlatego zwróciliśmy się o pomoc do burmistrza Przewoźnego. Burmistrz najpierw tę pomoc obiecywał, potem zwoził nas miesiącami, a ostatecznie Rada Miejska w Pniewach uchwałą z 20 grudnia 2012 roku utworzyła... swoje Centrum Integracji Społecznej w formie tak zwanego samorządowego zakładu budżetowego.

Takie działanie ma niewiele wspólnego z gospodarnością i oszczędnością. Ale – jak sugeruje jeden z radnych pniewskich – dzięki temu burmistrz Przewoźny, co stanowi być może sens jego życia, ma kolejne etaty do rozdzielania. I kolejnych wdzięcznych.

Korespondencja Stowarzyszenia z burmistrzem Pniew to kilkanaście kartek maszynopisu. Nawet gdy się te pisma ułoży chronologicznie to wyłania się z nich obraz niezbyt wyraźny. Burmistrz raz coś obiecuje, potem pisze że nie ma podstaw prawnych, wszystko tłumaczy trudną sytuacją finansową gminy, choć równocześnie zwiększa liczbę etatów i ze sporą swo-



Fot. (3x) – Spotkanie wigilijne CIS Pniewy

FOT. (3X) – CIS PNIEWY

boda – delikatnie mówiąc - gospodaruje groszem publicznym. Sytuacja jest więc taka: Stowarzyszenie przez 4 lata prowadziło Centrum w Pniewach, pomagało bezrobotnym i wykluczonym, miało doświadczenie w prowadzeniu tego typu działalności. Teraz jest Centrum gminne, które zaczyna praktycznie od zera.

- Chodzi oczywiście o pieniądze – tłumaczy Krystyna Dorsz, prezes Stowarzyszenia. – Gmina Pniewy zaproponowała nam dotację w wysokości 2470 zł miesięcznie, co nie pokrywa nawet kosztów wynajmu pomieszczeń, za które musimy płacić rocznie 25.425,36 złotych. Od początku naszych kontaktów z burmistrzem Przewoźnym podkreślaliśmy, że rozumiemy, iż gmina nie jest w stanie w całości finansować działalności Centrum i że nie oczekujemy od gminy tylko dotacji, ale jesteśmy gotowi świadczyć rozmaite usługi na rzecz gminy – utrzymanie zieleni, sprzątanie itp. Burmistrz niby wszystko zrozumiał, dlatego z tym większym zdziwieniem dowiedzieliśmy się, że gmina chce nam zlecić usługi porządkowe w 2012 roku na kwotę 8

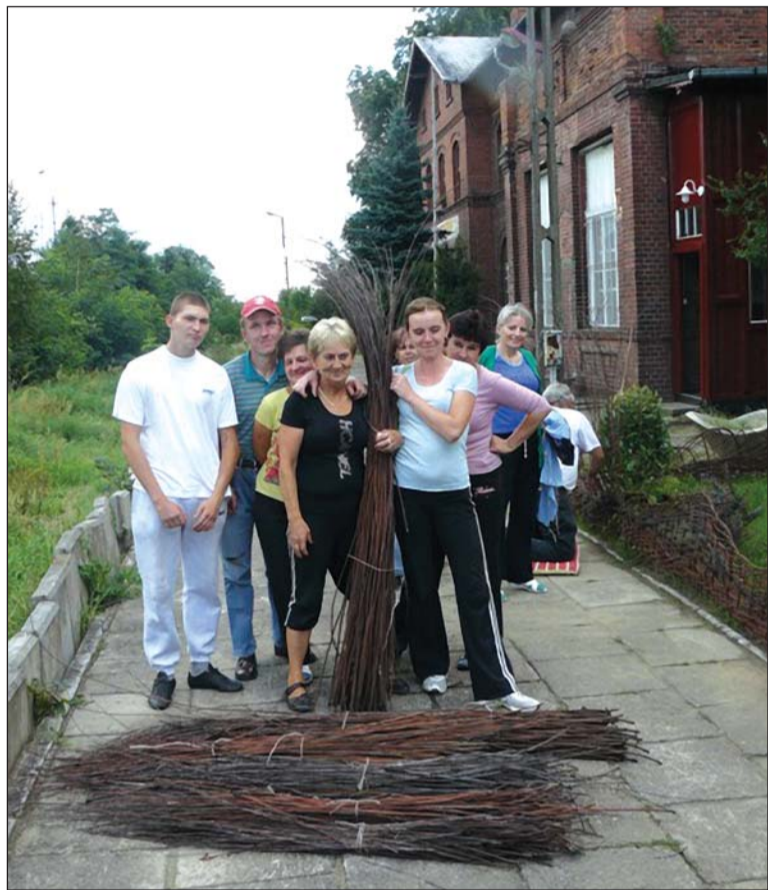
tysięcy złotych, czyli 666,67 zł miesięcznie. W związku z tym zmuszeni byliśmy 1 maja 2012 roku zawiesić działalność naszego centrum w Pniewach.

By bezrobotnych z gminy potraktować poważnie członkowie Stowarzyszenia zaproponowali, aby bezrobotni z Pniew uczestniczyli w zajęciach CIS w Kwilczu, po podpisaniu przez obie gminy umowy, no bo trudno wymagać, by podatnicy z Kwilcza finansowali aktywizację zawodową bezrobotnych z Pniew. Burmistrz dawał do zrozumienia, że się zgadza. Mijają tygodnie, mijają miesiące... Bezrobotni z Pniew zdobywają nowe umiejętności w CIS w Kwilczu, a umowy nie ma i – co oczywiste w tej sytuacji – nie ma też pieniędzy. Trwa to kilka dobrych miesięcy i 28 grudnia 2012 roku dociera do Stowarzyszenia pismo podpisane przez burmistrza Przewoźnego o następującej treści: „Odpowiadając na Państwa pismo z dnia 20.12.2012 r. wraz załącznikami (pisownia oryginalna) informuje, że nie znajduję podstaw prawnych do przekazania Państwu dotacji na działalność CIS w Kwilczu, ponieważ nie zostało spisane Porozumienie lub umowa dotycząca wspierania finansowego waszej działalności przez Gminę Pniewy”.

W maju 2012 roku 11 bezrobotnych mieszkańców gminy Pniewy uczestniczyło w zajęciach, szkoleniach, warsztatach itp. w Kwilczu, w czerwcu 2012 – 8 osób, w lipcu 2012 – 7 osób, w sierpniu 2012 – 6 osób, we wrześniu 2012 – 5 osób, w październiku 2012 – 5 osób, w listopadzie 2012 – 5 osób, w grudniu 2012 – 4 osoby. Łączny koszt to 7650,00 zł.

Stowarzyszenie teraz zostało zastąpione przez Centrum gminne. Znowu trzeba wydać pieniądze na sprzęt, materiały dydaktyczne, pozyskać fachowców, zorganizować staże i szkolenia niejako od zera. Będą mijać dni, tygodnie i miesiące, a trwale bezrobotni...

Złośliwi mieszkańcy gminy Pniewy mówią, że jak burmistrz Przewoźny będzie chciał kiedyś pojechać taksówką, to założy przedsiębiorstwo taksówkowe, jak zechce kiedyś polecieć samolotem to założy na koszt gminy linię lotniczą. A potem Centrum Lotów Kosmicznych. A potem... (tam)



Uczestnicy kursu wikliniarskiego

W 2010 roku, w czasie samorządowej kampanii wyborczej, ukazywał się (krótko zresztą) „Kurier Pniewski”. W jego drugim numerze znalazłem rozmowę-laurkę z Jarosławem Przewoźnym – wtedy kandydatem na burmistrza Pniew. Pełno w tym tekście deklaracji i obietnic, z których dzisiaj mieszkańcy Pniew śmieją się już otwarcie, bo stracili wiarę w ich spełnienie. W tekście tym dzisiaj burmistrz Pniew deklarował między innymi: „Uważam, że ludziom aktywnym trzeba pomóc organizacyjnie i finansowo. Nie można zostawić ich samych, bo bardzo szybko zniechęcą się do działania. I to jest właśnie rola samorządu. Wspieranie, zachęcanie, pomoc, a nie zakazy i piętrzenie trudności.” Gdy te słowa przytoczyłem w obecności osób ze Stowarzyszenia Dla Ludzi i Środowiska – organizacji pozarządowej, która do niedawna prowadziła w Pniewach Centrum Integracji Społecznej – ludzie ci nawet się nie śmiali, tylko ze smutkiem stwierdzili, że to nieprawda. Że to właśnie burmistrz Jarosław Przewoźny zakazuje, piętrzy trudności, przeciąga w czasie, składa deklaracje, z których potem się wycofuje, stwarza dystans i zachowuje się jak car, który spotyka na swojej drodze chłopca pańszczyźnianego. Arogancja władzy i niekompetencja w czystym wydaniu – dodają mieszkańcy zapytani na ulicy.

Ale zaczniemy od początku... Centrum Integracji Społecznej ma za zadanie przygotowanie uczest-

ników programu – bezrobotnych, często od wielu, wielu lat - do podjęcia pracy na wolnym rynku (w zakładach pracy, w tak zwanych spółdzielniach socjalnych, na własny rachunek). W ten sposób działalność centrum ma w realny sposób przyczynić się do zmniejszenia bezrobocia oraz podniesienia poziomu życia podopiecznych. Zajęcia w Centrum odbywają się 5 dni w tygodniu po minimum 6 godzin dziennie. Okres uczestnictwa w CIS obejmuje od 6 miesięcy do 1 roku (w wyjątkowych przypadkach może być skrócony lub ulec wydłużeniu maksymalnie do 18 miesięcy). Podopieczni Centrum otrzymują comiesięczne świadczenie integracyjne w wysokości 100% zasiłku dla bezrobotnych, mają także – co dla wielu jest bardzo ważne - ubezpieczenie społeczne.

Do uczestnictwa w zajęciach CIS, kieruje właściwy ośrodek pomocy społecznej, a mogą tam być skierowane osoby zagrożone wykluczeniem społecznym, w tym osoby długotrwale bezrobotne, niepełnosprawne, uzależnione itd.).

- Uczestnicy Centrum – mówi Krystyna Dorsz, prezes Stowarzyszenia Dla Ludzi i Środowiska, które prowadziło takie Centrum w Pniewach - biorą udział w zajęciach w zakresie aktywizacji społecznej (spotkania i warsztaty z psychologiem, pracownikiem socjalnym, terapeutą) oraz aktywizacji zawodowej (warsztaty zawodowe, kursy, staże). I wracają potem na rynek pracy.



Uczestniczki kursu rękodzieła

Centrum w Gimnazjum

Pniewskie Gimnazjum jest od kilku lat centrum współpracy z miastem partnerskim Halluin. Korzystając z gościny Marii Papis w szkole ma również swą siedzibę Stowarzyszenie Polsko-Francuskie Amitie.



Pniewska szkoła systematycznie współpracuje z podobną szkołą noszącą imię R. Schumana. 18 maja w pniewskim Gimnazjum

powitano gości przybyłych z Francji. Do Pniew przybyli zarówno członkowie zaprzyjaźnionego stowarzyszenia z Halluin jak i uczniowie partnerskiej szkoły.

Goście zamieszkali w domach pniewskich rodzin. Gospodarzami byli rodzice gimnazjalistów oraz członkowie stowarzyszenia polsko-francuskiego - Amitie. Patronami ogromnego zaangażowania stowarzyszenia są Barbara Molik i Jadwiga Ptaszyńska.

Podczas uroczystego spotkania wspólnie omówiono realizowane w ostatnim czasie projekty historyczne. Były też legendy związane z regionami obydwóch miejscowości. Po zakończeniu prezentacji młodzież udała się na wyprawę w historyczne miejsca związane z historią polskiej państwowości.

Szach mat

2 czerwca w poznańskim Klubie Raszyn odbył się doroczny towarzyski Turniej Szachowy z okazji Dnia Dziecka. Organizowany jest on co roku dla uczniów szkół podstawowych. W tegorocznej edycji wzięło udział 27 dzieci - głównie z Poznania. Wśród uczestników było też sześcioro dzieci reprezentujących Uczniowski Klub Sportowy GCK Szach Sękowo, mieszkańców Sękowa i Pniew.

Tym razem z najważniejszą nagrodą wrócił z zawodów pniewianin Oskar Kurowski, który za pierwsze miejsce wśród uczestników do lat dziesięciu otrzymał hulajnogę. Miejsce drugie wśród

starszych dzieci, a zarazem w klasyfikacji ogólnej wywalczył Cezary Fliger, również z Pniew. Do końca o miejsce w pierwszej trójce walczył kolejny zawodnik GCK Szach Filip Kawa, który pokonał między innymi legitymującą się drugą kategorią szachową Marię Kosteczką z UMKS „Na Pięterku” Poznań, ale szczęścia zabrakło mu w ostatniej rundzie i spadł na ósmą lokatę.

Pozostali zawodnicy GCK Szach - Jowita Strzelczak i Mateusz Kalinowski z Sękowa oraz Emilia Kurowska z Pniew zajęli miejsca w drugiej dzie-

siątce. Wszystkim gratulujemy udanego startu.

Zwycięzcą zawodów został Krzysztof Raczyński, zawodnik drugiej kategorii, reprezentant UKS Polan Poznań.

Wszystkich młodych miłośników szachów zapraszamy do udziału w kolejnym turnieju zaliczanym do Grand Prix Gminy Duszniki. Jest to cykl zawodów o charakterze półrocznym - zagrać może każdy, ale o Grand Prix walczyć tylko mieszkańcy Powiatu Szamotulskiego i gmin KOLD.

Turniej planowany na sobotę 15 czerwca jest drugim z pięciu. Do ogólnego wyniku każdego zawodnika liczą się cztery najlepsze starty (lub mniej), można zatem wystartować od drugiej edycji nie tracąc szansy na wysokie miejsce w klasyfikacji końcowej.

Po pierwszych zawodach na czele jest Cezary Fliger z Pniew przed Damianem Molińskim ze Słopianowa, Piotrem Kalinowskim z Sękowa i Jakubem Misiewiczem z Pniew. Organizatorem cyklu turniejów jest Gminne Centrum Kultury w Dusznikach

Starania o nasze drogi

ZBIGNIEW AJCHLER, radny Sejmiku Wielkopolskiego



Dzisiaj chciałbym Czytelnikom „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” przekazać kilka informacji o mojej pracy w Parlamencie Wojewódzkim, jakim jest Sejmik Samorządowy Województwa Wielkopolskiego.

W interpelacjach i zapytaniach zabrałem głos pytając:

1. Na jakim etapie zaawansowane są prace dotyczące rozwiązań komunikacyjnych w powiecie szamotulskim w zakresie dróg dojazdowych czy obwodnic miast Wronki, Pniewy, Szamotuły? Obwodnice te – o czym wiedzą najlepiej mieszkańcy tych miast – muszą powstać, by rozwiązać narastające problemy komunikacyjne w tych rejonach województwa wielkopolskiego. Pytałem, czy można konkretnie już określić jakieś daty, zakres koniecznych prac budowlanych, przebieg tych obwodnic czy nowych dróg dojazdowych. To ważne, bo wiem, że milion zł zarezerwowano w budżecie województwa na te cele. Pytałem także kiedy przewiduje się zakończenie prac koncepcyjnych tych inwestycji drogowych.
2. Zgłosiłem wniosek do Zarządu Województwa o podjęcie prac remontowych na drodze nr 182 Wronki -Międzychód. Droga ta jest w fatalnym stanie, a największe spustoszenie robią ogromne korzenie starych drzew które podnoszą asfalt rozrastając się. Zbyt wysoka jest również powierzchnia poboczy, co uniemożliwia odpływ wody do rowów, a to z kolei w czasie mrozów powoduje rozsadanie nawierzchni.
3. Również złożyłem wniosek o naprawę drogi wojewódzkiej pomiędzy Ostrorogiem a Dobrojewem (186) i dalej w kierunku aż do skrzyżowania dróg Wronki-Pniewy. Tutaj kierowcy muszą mieć umiejętność wręcz rajdowe by ominąć wszystkie nierówności.
4. Z innych spraw... W Dusznikach sfinansowałem Memoriał Kazimierza Bartosza - znamienitego działacza, nauczyciela sportu. Były to zawody tenisa stołowego, w których uczestniczyło 193 zawodników. Było to zdaniem sportowców, trenerów i zgromadzonej publiczności super. Wszyscy mówili o sukcesie organizacyjnym... Memoriał ten odbywał się już po raz trzeci...

„Oszczędność jest to umiejętność unikania zbędnych wydatków”

Dokończenie ze strony 1

może szybko i sprawnie... Zgodnie z tym zarządzeniem zamówienie o wartości od 6000 euro do 14.000 euro (po kursie 1:425 daje to kwoty 25.500 zł i 59.500 zł) stosuje się zapytanie ofertowe skierowane co najmniej do dwóch wykonawców. A więc wystarczy w takim przypadku wysłać zapytanie ofertowe do kolegi i do żony przyjaciela. Raz wygra być może jeden oferent, za tydzień być może drugi i... wszyscy będą zadowoleni, a kasa gminy... pusta.

Burmistrz Przewoźny starał się robić wszystko, by nie przekazać naszej Redakcji „Rejestru zleceń poniżej 14.000 euro” z roku 2012. Zwolywał w tej sprawie zebrania w Urzędzie z prawnikami

i pracownikami, ale w końcu dotarło do niego, że odmawiając złamie obowiązujące prawo o dostępie do informacji publicznej. Próbował nas skutecznie do tego zniechęcić, „wzywał” – to sformułowanie już w Redakcji rozśmieszyło nas do łez, bo może sobie wzywać hydraulika do pękniętej rurki – do wykazania interesu społecznego udzielenia nam tej informacji itp. Dlaczego? Czytelnicy sami mogą odpowiedzieć sobie na to pytanie.

„Rejestr zleceń poniżej 14.000 euro” z roku 2012 składa się z 1004 pozycji. Po ich przejrzaniu nasuwają się następujące pytania:

1. Dlaczego gro zleceń otrzymała firma spoza gminy Pniewy (na przykład z Nowego Tomysła)?

Nie ma w Pniewach firmy, która mogłaby wykonać dokumentację projektową?

2. Dlaczego zlecenia kierowane są zazwyczaj do członków Stowarzyszenia Kupców Pniewskich?

3. Czy zgodne z etyką jest dokonywanie przez burmistrza Przewoźnego zakupów w sklepie żony burmistrza Przewoźnego, znajdującym się pod adresem Rynek 12?

4. Czy zlecenia powinny trafiać do radnego lub członka jego rodziny, do żony współpracowników i popleczników?

5. Dlaczego kilogram kawy z firmy z Tarnowa Podgórnego kosztował aż 100 zł?

6. Dlaczego nieomal wszystkie

materiały budowlane, farby, pędzle itp. kupowane w roku 2012 były kupowane w jednej firmie we Wronkach?

7. Dlaczego na druk „Dyłażansem przez Pniewy” wydawano 2500 zł, skoro koszt druku nie powinien przekroczyć 1000 zł?

8. Dlaczego często zdarzało się, że jednego dnia z jedną firmą podpisywano kilka zleceń?

Takich pytań można by zadać jeszcze wiele. A wszystko dlatego, że dzisiaj rozdział zleceń poniżej 14.000 euro w gminie Pniewy nie jest przejrzysty i może być przyczyną wygłaszania negatywnych opinii o gospodarności (a raczej jej braku) burmistrza Przewoźnego. Czy słusznie? W „Rejestrze” pod pozycją 999 widnie-

je na przykład zakup aparatu fotograficznego Sony SLT-A65V wraz z osprzętem za kwotę 5750 zł. Wpisując w przeglądarkę internetową hasło „aparat fotograficzny Sony SLT-A65V cena” można stosunkowo łatwo pozyskać informację, że aparat taki można kupić w co najmniej 12 sklepach w cenie od 2729 zł do 4879 zł. Może więc jednak warto czasami zorganizować przetarg?

Seneka Młodszy – rzymski filozof, pisarz i poeta (urodzony najprawdopodobniej w 4 roku przed naszą erą) mówił „Oszczędność jest to umiejętność unikania zbędnych wydatków”. Szkoda, że burmistrz Przewoźny chyba o nim nie słyszał...

TOMASZ MAŃKOWSKI

Farma i środowisko...

Rozmowa z **KONRADEM GORZKOWSKIM**, kierownikiem projektu „Farma wiatrowa w gminie Duszniki”



- W folderze „Park Wiatrowy Duszniki 2013 160 MW”, który dostałem w czasie dusznickiej majówki znalazłem taki oto fragment: „Konrad Gorzkowski – kierownik projektu Duszniki: zdecydowaliśmy się przeprowadzić dodatkowe badania wpływu parku wiatrowego na środowisko, aby mieć pewność, że farma nie będzie miała negatywnego oddziaływania na środowisko.” Ciekawi mnie, czy dzisiaj ma pan już tę pewność?

- Inwestor farmy wiatrowej w Dusznikach to poważna firma, której zależy na zrealizowaniu tej inwestycji, ale również na tym, by w jej wyniku nie pogorszyły się warunki życia mieszkańców gminy i by nie miała ona negatywnego wpływu na środowisko naturalne. Przeanalizowaliśmy wszystkie etapy funkcjonowania farmy – budowę, eksploatację i likwidację turbin – właśnie pod tym kątem...

- I...

- Potwierdziły się nasze przekonania, że farma nie ma znaczącego wpływu na środowisko.

- Wróćmy do cytatu z folderu. O jakich dodatkowych badaniach tam mowa?

- Jest tego naprawdę sporo i był to dla inwestora znaczny wysiłek finansowy i organizacyjny. Ale warto było, bowiem otrzymaliśmy z różnych niezależnych źródeł potwierdzenie, że farma wiatrowa w Dusznikach może być realizowana w zaproponowanym kształcie.

- Poproszę o konkrety.

- Wymienię tylko kilka najważ-

szych przykładów: specjaliści z Uniwersytetu Opolskiego przeprowadzili analizę przyrodniczą i krajobrazową; czołowi polscy specjaliści z Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Wrocławskiego oraz przedstawiciele firm Ansee z Wrocławia oraz eksperci z firm NRP z Wielkiej Brytanii i Ecoda z Niemiec obserwowali ptaki oraz nietoperze; specjaliści z firmy Atkins wykonali analizę akustyczną, analizę efektu migotania cienia, analizę dziedzictwa kulturowego i wpływu farmy na obszary Natura 2000; Michael S. Wright – brytyjski specjalista z firmy Atkins Global przeprowadził analizę infradźwięków; sprawdzono jaki będzie wpływ posadowienia fundamentów turbin na poziom wód gruntowych (uczestniczyli doświadczeni konsultanci z Niemiec); kierownik Zakładu Geoekologii na Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu badał zmienność pokrywy śniegowej na obszarze w którym leży gmina Duszniki w kontekście oddziaływania akustycznego planowanej inwestycji; kierownik Drgań Mechanicznych Instytutu Medycyny Pracy i Zdrowia Środowiskowego analizował skutki zdrowotne biorąc pod uwagę wpływ hałasu, infradźwięków, efektu migotania cienia i – tak zwanego – miotania lodem na środowisko. Przeprowadziliśmy również analizę oddziaływania elektromagnetycznego zarówno turbin wiatrowych, głównej stacji transformatorowej (punkt przyłączenia do sieci), jak i kabli łączących turbiny z punktem przyłączenia.

- Rzeczywiście, sporo tego. A z tych dodatkowych badań i analiz wynika, że...

- ... farma wiatrowa w Dusznikach w planowanym kształcie nie będzie oddziaływała negatywnie na środowisko naturalne, na ludzi i zwierzęta. Wiedzieliśmy o tym, ale teraz mamy pewność.

- Skąd więc te obawy mieszkańców?

- Wynikają one – to naturalne – z obawy przed tym co nowe i nieznanne oraz z rozpowszechniania przez niektóre osoby często nieprawdziwych opinii i pseudonaukowych opracowań o farmach wiatrowych. Świat idzie w kierunku pozyskiwania energii z wiatru, wody, promieni słonecznych lub... z elektrowni atomowych. Alternatywy nie ma, bo zasoby węgla kamiennego, brunatnego i gazu nie są niewyczerpane. Niemcy zamykają elektrownie atomowe, a stawiają na wiatr i słońce. To także moim zdaniem najlepsze rozwiązanie...

Rozmawiał
TOMASZ MAŃKOWSKI



BY WIEDZIEĆ WIĘCEJ. Od kilku dni, niedaleko Dusznik, w północnej części gminy stoi 120-metrowy maszt ustawiony przez Continental Wind Poland. To istotne uzupełnienie możliwości gromadzenia ważnych danych. Warto w tym miejscu przypomnieć, że podobny maszt, lecz 80-metrowy, stoi od lutego 2007 roku w południowej części gminy. – Przewidujemy postawienie w gminie Duszniki turbin wiatrowych o wysokości 120 metrów, chcemy więc znać dokładnie warunki panujące na tej wysokości. Na 120-metrowym maszcie zamontowano 4 czujniki prędkości wiatru, 2 czujniki sprawdzające kierunek wiatru, mierzone jest również ciśnienie, wilgotność powietrza, temperatura itp. – dodaje Konrad Gorzkowski, przedstawiciel inwestora. – Gromadzimy teraz dane, które potwierdzają nam opłacalność tej inwestycji.

Woda i energia

W Polsce najkorzystniejsze warunki dla elektrowni wodnych panują w obszarze dorzecza Wisły, zwłaszcza jej prawobrzeżnych dopływów. Poza tym dogodne warunki do budowy małych elektrowni wodnych istnieją w Karpatach, Sudetach, na Roztoczu, a także na rzekach Przymorza oraz Odrze.

Przed II wojną światową w Polsce funkcjonowało około 2500 elektrowni wodnych. W latach pięćdziesiątych było około 6500 siłowni wodnych. Według danych Urzędu Regulacji Energetyki dzisiaj w naszym kraju istnieje za-

ledwie 771 elektrowni wodnych (w tym 605 ma moc mniejszą niż 300kW).

Oznacza to, że ponad 81 procent takich możliwości nie wykorzystuje się obecnie w naszym kraju. W Polsce istnieje ponad 14.000 obiektów piętrzących wodę o wysokości powyżej 0,7 metra, z których wykorzystywanych jest zaledwie 4,5 procent.

Wniosek jest więc taki – mamy sprzyjające warunki do produkowania przez małe elektrownie wodne taniej energii elektrycznej, ale... niewiele z tego wynika. Nie umiemy, czy nam się nie chce?

Ze Słońca dla każdego

Każdy może mieć prąd ze słońca przekonwali organizatorzy SŁONECZNEGO PIKNIKU W EKOCENTRUM ICPPC (ICPPC – Międzynarodowa Koalicja dla Ochrony Polskiej Wsi), który odbył się w Stryżowie 10 maja 2013 w EKOCENTRUM ICPPC. Licznie zebrani entuzjaści słonecznej energii mieli okazję zapoznać się z instalacjami słonecznymi,

które pracują w EKOCENTRUM dostarczając prąd, ogrzewając wodę i pomieszczenia.

W najlepszej sytuacji są mieszkańcy Małopolski bowiem tamtejszy Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej uruchomił dotacje do elektrowni słonecznych (fotowoltaicznych) w wysokości 50% . Dotacje dostępne są dla osób fizycznych...

Bilans korzyści

- Rozwój energetyki wiatrowej niesie korzyści dla budżetu państwa – są to dochody z tytułu redukcji emisji dwutlenku węgla do atmosfery w ramach mechanizmów handlu emisjami.
- Korzyścią dla gminy z inwestycji w OZE są wpływy z podatków od nieruchomości. Podatek nalicza się według 2% stawki od wartości części budowlanych, na którym znajduje się elektrownia wiatrowa.
- Kolejna korzyść dla gminy to dochody z tytułu dzierżawy gruntów komunalnych oraz wpływy z tytułu udziału gminy w podatku PIT i CIT. Instalacje elektrowni wiatrowych przynoszą dochody z tytułu dzierżawy gruntów rolnych, co z kolei wpływa na stabilizację dochodów rolników, a pośrednio ma wpływ na płatność podatku rolnego.

Zawsze razem



26 maja był dniem obchodów Diamentowych, Szmaragdowych i Złotych Godów Mażeńskich w Gminie Duszniki.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się mszą św. Następnie Jubilaci udali się do sali Gminnego Centrum Kultury, gdzie „Złotych Jubilatów” - w imieniu prezydenta RP - medalami za Długoletnie Pożycie Mażeńskie odznaczył wójt Adam Woropaj. Życzenia i gratulacje parom składał również przewodniczący Rady Gracjan Skórnicki. Wszyscy Jubilaci otrzymali pamiątkowe życzenia oraz jubileuszowe statuetki. Uroczystość uświetnił występ Zespołu Pieśni i Tańca „Pierwiosnek” z Sękowa.

W uroczystości uczestniczyli również Sekretarz Jan Pieprzyk i pracownicy Urzędu Stanu Cywilnego: Aleksandra Kubiak i Jacek Lichocki. Z okazji przypadającej w tym roku 30 rocznicy ślubu, życzenia złożono również małżonkom Adamowi i Jolancie Woropaj oraz Janowi i Ewie Pieprzyk.



55 lat: Janina i Bolesław Krygier – Duszniki



50 lat: Bogumiła i Gustaw Gibała – Grzebienisko



60 lat: Urszula i Walenty Buda – Duszniki



55 lat: Danuta i Zdzisław Małecy – Wierzeża



50 lat: Bronisława i Kazimierz Jankowscy – Sękowo



60 lat: Ludgarda i Benon Chmielewscy – Duszniki



55 lat: Barbara i Jan Stawik – Duszniki



50 lat: Jadwiga i Czesław Kukułka – Sękowo



60 lat: Janina i Franciszek Kałużni – Grzebienisko



55 lat: Władysława i Kazimierz Studniccy Mieściska – (na zdjęciu Pan Kazimierz z opiekunką)



50 lat: Jadwiga i Henryk Mięzał – Duszniki



60 lat: Krystyna i Władysław Wojciechowscy – Mieściska



50 lat: Jadwiga i Bronisław Dziubińscy – Wilczyna



50 lat: Bożena i Bogdan Migdałek – Wilkowo



55 lat: Kazimiera i Mieczysław Antoniewscy – Podrzewie



50 lat: Barbara i Ryszard Formańscy – Wilczyna



50 lat: Kazimiera i Józef Świniarscy – Ceradz Dolny

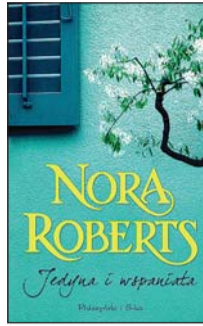
NOWOŚCI WYDAWNICZE



Drobinka, Hugo
Agnieszka Stelmazyk, Seria - Kto mnie przytuli?, cena 13,99 zł, Wydawnictwo Wilga.

Seria „Kto mnie przytuli?” oczaruje wszystkich małych przyjaciół zwierząt. Każda książka przedstawia odrębną historię pieska lub kotka, które mieszkały kiedyś w schronisku o nazwie Przytulisko. Nadal jest w nim wiele zwierzaków, które marzą, żeby ktoś je przygarnął i pokochał! Czy uda im się znaleźć prawdziwy, ciepły dom? **Drobinka** - to historia małej kotki, która długo nie mogła znaleźć prawdziwego domu. Najpierw trafiła do Oskara, ale została porzucona, gdy rodzina chłopca wyjechała na wakacje. **Hugo** - ten niezwykły szczeniaczek występował z cyrku, ale nie był zadowolony ze swojego życia i postanowił uciec od okrutnego iluzjonisty. A potem... Nie, nie zdradzimy, co było dalej! Lepiej przeczytajcie sami! W każdej książce z serii, oprócz opowiadania, młody czytelnik znajdzie ilustracje do pokolorowania jak również karty ze zwierzątkiem do kolekcjonowania. Każda książka to również szansa na wygranie upominku. W serii ukazały się dotychczas: *Beza szuka domu, Szafir psiak na medal, Grafita ma kłopoty, Lara może wszystko.*

Już wkrótce ukaza się: *Złotek przynosi szczęście, Mela zawsze pomoże.*



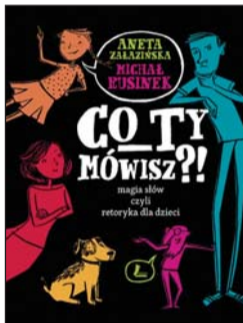
Jedyna i wspaniała Nora Roberts, tłumaczenie Xenia Wiśniewska, kategoria romans, cena 36 zł, Prószyński i S-ka.

Trzecia część bestsellerowego cyklu o braciach Montgomery. Spośród braci najtrudniej rozgryźć Rydera - twardy jak skała, opryskliwy i nietowarzystki, ale żadna kobieta nie może mu się oprzeć. Najwidoczniej z wyjątkiem Hope Beaumont, która jest menedżerką Hotelu Boonsboro. Dzięki doświadczeniu i niezawodnemu instynktowi Hope hotel funkcjonuje bez zarzutu, jednak jej wielkomijska przeszłość przypomina o sobie serią zawstydzających wydarzeń... Widok bezbronnej Hope budzi w Ryderze uczucia, które pozwalają mu zdać sobie sprawę, że chociaż może nie jest tak idealna, jak sądził, to jednak jest idealna dla niego...

A TO HISTORIA. Opowiadania z dziejów Polski Kazimierz Szymeczko, ilustrator Aneta Krella-Moch, kategoria wiekowa: 7+, cena 21,90 zł, Wydawnictwo Literatura.



Historynek, Wierszynek i Militarek lubią się kłócić. A mają o co - z końca jest wiele faktów w historii Polski (od pradziejów po współczesność), naszej sztuce i literaturze, o które można się spierać do rana. A że bystre z nich mole książkowe, złośliwe i dowcipne - to dobrze się tych utarceczek słucha. Książkę więc świetnie się czyta, a przy okazji fakty historyczne same zostają w pamięci.



CO TY MÓWISZ?! Magia słów, czyli retoryka dla dzieci Michał Rusinek, Aneta Załazińska, ilustrator Joanna Rusinek, kategoria wiekowa 7+, cena 24,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

Jak to jest, że opowieści Jolki można słuchać godzinami? Dlaczego tylko Bartek potrafi z nauczycielami załatwić każdą sprawę? I co sprawia, że czasem nawet rodzice dają się do czegoś prze-

konać? To magia! Ty też możesz nauczyć się, jak przekonać innych do swojej racji, jak pokonać stres przed występem, jak zabrać kogoś rozmową, a nie zagadać na śmierć! Taką magię znali już ludzie w starożytności, a dzisiaj - studiuje ją menadżerowie, twórcy reklam, politycy. Ta magia - to magia retoryki!

A ta książka - to twój do niej klucz! Zawiera przykłady z życia, ćwiczenia - jak kogoś przekonać i jak reagować lub osiągnąć swój cel oraz komiks z profesorkiem z cennymi informacjami np: *umiejętność retoryki ceniona w starożytności jedna z najważniejszych nauk obok logiki.*



NIECHCIANA Barbara

Kosmowska, kategoria wiekowa 14+, cena 23,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

Kasia to zwyczajna dziewczyna. Ma, jak każda nastolatka, swoje marzenia i plany. Ale pewnego dnia musi zmierzyć się z problemem tak bardzo własnym, że trudno jej liczyć na pomoc najbliższych czy przyjaciół. Zanim rozpocznie przyspieszone dojrzewanie, a jej tajemnica stanie się własnością wszystkich wokół, pozna gorycz samotności i smak przerażenia. Czy wystarczy powiedzieć: „Sama jesteś sobie winna”? Świetna i podnosząca na duchu powieść o niechcianej ciąży. O tym, jak niełatwo być wrażliwą nastolatką w „przyjaznym” świecie.

Mama w czterech ścianach Samantha Wilde, kategoria Literatura światowa, 35 zł, Prószyński i S-ka.

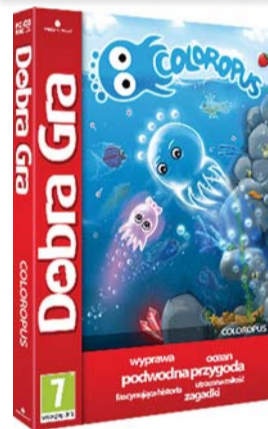
Zabawna, boleśnie szczera, podnosząca na duchu książka o kobiecie odkrywającej blaski i cienie macierzyństwa. Odkąd na świat przyszedł jej syn Zach, Joy

McGuire chodzi w tych samych dresach. Kocha swoje dziecko, lecz nie może znieść nieobecnego ciała i duchem, obsesyjnie poświęconego pracy męża oraz jego wiecznie wtrącającej się



matki. Na pomoc własnej mamy, zajętej planowaniem czwartego ślubu, nie ma co liczyć. Joy jest kobietą na skraju załamania nerwowego, lecz wierzy, że odrobina snu i czekolady z powodzeniem rozwiąże jej problemy... do chwili gdy w mieszkaniu zjawia się jej były chłopak. Ten sam, którego sekretnie kochała w dniu swojego ślubu.

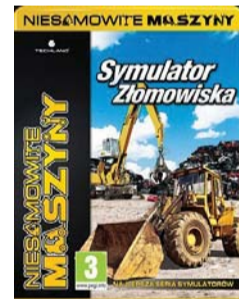
Z KOMPUTEREM NA TY



Coloropus, seria DOBRA GRA, cena 19,90 zł, Techland.

„Dobra Gra” to nowa seria wydawnicza Techlandu, która łączy w sobie wyjątkowe i oryginalne nowości rynkowe oraz sprawdzone klasyki gier wraz z interesującymi dodatkami w niesamowicie niskiej cenie. W grze **Coloropus** Gracz musi pomóc sympatycznej, lecz dotkniętej dramatem

ośmiornicy, która pewnego dnia utraciła swoją życiową miłość. Na drodze do odzyskania szczęścia czyha wiele niebezpieczeństw i łamiągłówek do rozwiązania. Akcja toczy się w ponad 40 podwodnych lokalizacjach. Gra za pomocą zabawy, doskonale rozwija zdolność logicznego myślenia, a animowane dialogi nie wymagają umiejętności czytania, dlatego **Coloropus** jest idealny nawet dla najmłodszych graczy.



Symulator Złomowiska, gra PC, seria Niesamowite Maszyny

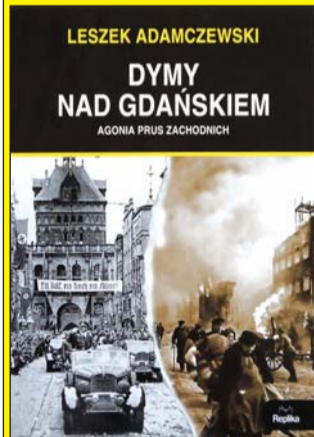
wite Maszyny, cena 49,90 zł, Techland.

Użyj potężnych maszyn i zginiataj samochody na swoim złomowisku. Prętność, miążdż, rozrywaj samochody przy pomocy specjalistycznych lokalizacyjnych urządzeń oraz pojazdów. Dźwięk ciętego i rozrywanego metalu przez potężne maszyny będzie towarzyszył Ci we wspaniałej zabawie na własnym złomowisku. Gra jest wyposażona w 20 zróżnicowanych i ciekawych misji, wiele potężnych maszyn i pojazdów, różne widoki z kamery, wysokiej jakości grafiki 3D. Charakterystyczne jest łatwe oraz intuicyjne sterowanie pojazdami.



Stronę opracowała: **MONIKA MAŃKOWSKA**

„Dymy nad Gdańskiem”
Leszka Adamczewskiego



„Świtowało. Jeszcze nad wodą i drzewami półwyspu unosiły się opary mgły, a już można było rozpoznać wylaniającą się z ciemności brzeg i stojące w porcie domy. Wydawałoby się, że cała okolica śpi, ale było to tylko złudzenie. Za chwilę huk strzelów z dział starego pancernika obudzi nie tylko cały Danzig (Gdańsk), ale z wielokrotnionym echem odbije się po całym świecie...”

Tym opisem Westerplatte w jeszcze Wolnym Mieście Gdańsku zaczyna się najnowsza książka współpracownika „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” (od pierwszego numeru), poznańskiego dziennikarza i pisarza **Leszka Adamczewskiego „Dymy nad Gdańskiem. Agonia Prus Zachodnich”**. W tej książce autor przedstawia kilkadziesiąt epizodów z dziejów prowincji Danzig-Westpreussen (Gdańsk-Prusy Zachodnie), czyli Pomorza Gdańskiego, gdzie druga wojna światowa się zaczęła i gdzie się zakończyła, bo obóz koncentracyjny Stutthof Armia Czerwona wyzwołała dopiero dwa dni po kapitulacji Trzeciej Rzeszy.

W „Dymach nad Gdańskiem” Adamczewski opisuje pierwsze minuty tej wojny w okolicach Tczewa i Chojnic oraz jak naprawdę wyglądały wydarzenia „krwawej niedzieli” w Bydgoszczy i „produkcja” mydła z ludzkiego tłuszczu, przedstawia zamach na pociąg Adolfa Hitlera i tragiczny los reżysera filmu „Titanic”, odwiedza poligon broni V-2 w Borach Tucholskich i gigantyczną fabrykę zbrojeniową na przedmieściach Bydgoszczy, śledzi wojenne losy pomorskich skarbów kultury i ze szczątków informacji odtwarza tragiczny epizod z portu na Oksywiu w Gdyni, gdzie po amerykańskim bombardowaniu 9 października 1943 roku doszło do dantejskich scen na płonącym statku szpitalnym „Stuttgart”.

To pasjonująca lektura dla każdego miłośnika historii, bo niewielu polskich autorów potrafi trudne, często bolesne i złożone wydarzenia przedstawić w formie sensacyjnych reportaży historycznych, jak czyni to Leszek Adamczewski.

„MEDICAL”
Swarzędzkie Centrum Stomatologii
€ 100 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków
tel. 61 817-41-10
Godziny przyjęć:
Pn-Pt 8.00-22.00 So 9.00-17.00 Nd 9.00-15.00



Nicolas Cage, aktor



Adam Małysz, kierowca rajdowy



Robert Kubica, kierowca Formuły 1



Trinny i Susannah ubierają Polaków



Janusz Gajos, aktor, profesor sztuki teatralnej



Zbigniew Wodecki, muzyk



Izabella Miko, aktorka i modelka



Lech Kaczyński, prezydent RP



Bronisław Komorowski, prezydent RP



Jan Machulski, aktor



Marek Siudym, aktor



Tomasz Kot, aktor



Artur Barciś, aktor



Ryszard Kotys, aktor



Zbigniew Holdys, muzyk



Leszek Balcerowicz, minister finansów



Stanisław Mikulski, aktor



Roman Wilhelm, aktor



Bohdan Łazuka, aktor, piosenkarz



Cezary Żak, aktor



Krzysztof Zanussi, reżyser



Emilian Kamiński, aktor



Hanna Śleszyńska, aktorka



Zbigniew Zamachowski, aktor



Stefan Friedmann, aktor



Marcin Meller, redaktor naczelny Playboy'a



Jan Pietrzak, człowiek z kabaretu



Piotr Machalica, aktor



Krzysztof Kolberger, aktor



Andrzej Seweryn, wybitny aktor i pedagog

TU PYTAJ O „TWÓJ TYDZIEŃ”

Otrzymaaliśmy liczne sygnały od Czytelników, że mają kłopoty ze zdobyciem „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”. Teraz nie będzie już z tym problemów, bo o „TTW” będzie można pytać w 21 punktach rozsianych po całym Poznaniu – na parkingach strzeżonych USI SPÓŁDZIELNI WIELOBRANŻOWEJ w Poznaniu oraz w naszym nowym Biurze Ogłoszeń: Poznań, ul. Chwiałkowskięgo 11.

Oto wykaz tych punktów:

- ul. Grochowska 141/ul. Bukowska
- os. Kopernika/ul. Jugosłowiańska
- ul. Stawna 10 (przy pływalni)
- ul. 3 Maja 45 (przy Teatrze Polskim)
- os. Armii Krajowej bl. 105/ul. Orła-Kukułcza
- os. Czecha przy bl. 72/od ul. Wiatracznej
- os. Czecha przy bl. 97/ul. Piaśnicka
- os. Piastowskie/przy bl. 16 za sklepem „Beta”
- os. Piastowskie przy bl. 66/ul. Zamenhoffa
- os. Rusa przy bl. 10/ul. Kurlandzka
- os. Czecha przy bl. 114-128/ul. Kurlandzka
- os. Bolesława Chrobrego przy bl. 13,14
- os. Bolesława Śmiałego przy bl. 15/ul. Umultowska
- os. Pod Lipami przy bl. 37/ul. Słowiańska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 22/ul. Połabska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 2/ul. Murawa
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 10/ul. Lechicka
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 13/ul. Lechicka
- os. Zwycięstwa przy bl. 24

Twój TYDZIEŃ do ręki



DR N. MED.
TADEUSZ GROCHOWINA
Specjalista pediatra, pulmonolog i medycyny rodzinnej

Aerzoloterapia,
Diagnostyka alergologiczna
Diagnostyka nawracających infekcji dróg oddechowych

Gabinet Pediatryczny i Pracownia Aerzoloterapii

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)
Pon. i śr. 17-18; wt. i pt. 18.30-19.30

Wizyty domowe
nagle przypadki codziennie
tel. 818-60-57 tel. kom. 602-693-199

Chcesz się z reklamować w „Twoim TYGODNIU”?

Napisz e-maila (twój-tydzien@wp.pl) lub zadzwoń (602 638 409), a my przyjedziemy do Ciebie.

Cennik na stronie: www.twój-tydzien.pl - Ceny negocjujemy!



Tani... Lexus hybrydowy

Dzięki wyjątkowemu połączeniu niskich kosztów w zakresie obsługi okresowej i eksploatacji oraz niskiego wskaźnika utraty wartości, hybrydowy napęd nowego Lexusa IS300h oferuje swoim właścicielom koszty utrzymania na poziomie nieosiągalnym dla konkurencyjnych sedanów z 2-litrowym silnikiem diesla w segmencie D-Premium.



Napęd hybrydowy Lexusa IS 300h został specjalnie opracowany z myślą o maksymalnej trwałości i jak najniższych wymaganiach w zakresie obsługi technicznej.

Spore oszczędności można uzyskać na samych wydatkach na części zamienne. Konstrukcja zespołu napędowego jest bezsprzęgłowa. Funkcje rozrusznika i alternatora realizowane są przez odpowiednie podzespoły napędu hybrydowego, co eliminuje potrzebę serwisowania i wymiany tych elementów przez cały okres eksploatacji samochodu. Stosowany tradycyjnie w innych samochodach pasek napędowy rozrządu został zastąpiony bezobsługowym łańcuchem.

Napęd hybrydowy ma również pozytywny wpływ na zużycie hamulców i ogumienia. Dzięki temu, że pierwsza połowa każdego hamowania realizowana jest za pomocą funkcji wytracania prędkości z odzyskiem energii, ogranicza to zużycie zarówno klocków, jak i tarcz hamulcowych. **Przez 90000 km przebiegu IS 300h nie wymaga wymiany tarcz hamulcowych i zużyje zaledwie jeden komplet klocków hamulcowych.**

Również żywotność opon IS 300h będzie znacznie wydłużona. Typowe dla modeli z napędem hybrydowym 20-procentowe podwyższenie ciśnienia w ogumieniu przyczynia się do ograniczenia zużycia ich części barkowych, natomiast bardziej płynne generowanie siły napędowej i równomierny rozkład obciążeń pojazdu przekładają się na mniejsze zużycie bieżnika opon przednich kół. Komplet opon wy-

trzyma ponad 90000 km przebiegu.

Rygorystycznie weryfikowany pod względem wydajności i trwałości, jak również wspierany ponad piętnastoletnim doświadczeniem praktycznym, akumulator trakcyjny nie wymaga wymiany przez cały okres użytkowania samochodu.

Połączenie żywotności tego elementu ze skróconymi czasami serwisowania stawia koszty obsługi technicznej IS 300h wśród najniższych w jego segmencie rynkowym.

Wstępne szacunki Eurotaxu na rynku polskim prognozują, że najnowszy Lexus IS300h będzie miał najwyższą w swojej klasie wartość rezydualną po okresie 3 lat i 120 000 km przebiegu.

Legitymując się najniższą w swojej klasie emisją CO₂ – zaledwie 99 g/km – wynikającą z bardzo niskiego zużycia paliwa 4,3 l/100 km, model IS 300h łączy niskie koszty eksploatacji ze znacznymi korzyściami podatkowymi w wielu europejskich krajach. Niestety jeszcze nie w Polsce.

W Wielkiej Brytanii, na

przykład, zarówno właściciele flot samochodowych, jak i kierowcy samochodów firmowych korzystają z wyraźnie korzystniejszej taryfy podatkowej, niż ma to miejsce w przypadku napędzanych silnikiem diesla konkurentów w tym segmencie. W trakcie 3-letniej umowy leasingowej właściciel floty samochodowej zaoszczędzi 657 funtów, natomiast kierowcy samochodów firmowych zapłacą o 1900 funtów mniej podatku dochodowego.

We Francji nabywca modelu IS 300h uzyskuje premię Eco Bonus w wysokości 4000 euro oraz oszczędności podatkowe około 1200 euro.

W Hiszpanii, z racji pełnozakresowego napędu hybrydowego nowemu sedanowi Lexusa przysługują 75% ulgi w podatku drogowym przez 5 lat – dającej w sumie 600 euro oszczędności – z której skorzystać mogą również nabywcy używanych IS 300h. Hiszpańscy kierowcy samochodów z napędem hybrydowym korzystają również z niższych opłat parkingowych i preferencyjnych stawek za drogi płatne.



Odjazdowy Twin'Run

Z okazji 71. Grand Prix Monako, Renault prezentuje model Twin'Run. Ten niesamowity samochód koncepcyjny, reprezentujący segment aut miejskich, kultywuje sportowe tradycje marki i zamiłowanie do sportów samochodowych, a jednocześnie stanowi hołd dla kultowych modeli R5 Turbo i Clio V6.



Jako prawdziwy wyścigowy samochód, Twin'Run jest wyposażone w wielorurową ramę, przejętą ze szłego małego samochodu miejskiego Renault.

świata sportu i silnik V6 o mocy 320 KM, umieszczony centralnie z tyłu, opracowany na bazie jednostki napędzającej Mégane Trophy.

Wzorem swojego bliźniaczego modelu Twin'Z, Twin'Run proponuje nowoczesną i zabawną wizję samochodu miejskiego. Oba samochody koncepcyjne reprezentują piąty element w strategii designu Renault.

Samochód koncepcyjny Twin'Run zapowiada stylistykę przyszłego małego samochodu miejskiego Renault.

Strony motoryzacyjne: **TOMASZ MAŃKOWSKI**



SPÓŁDZIELNIA WIELOBRANŻOWA
ul. Kramarska 17, 61-765 Poznań

ZAWSZE RZETELNIE, ZAWSZE NA CZAS

MYJNIA SAMOCHODOWA

Rataje ul. Zamenhofska /oś. Piastowskie 117

Precyzyjne – ręczne mycie pojazdów

Ekologiczne środki czystości renomowanych firm

607-66-10-67
usimyjnia@wp.pl

KONSTAL PRODUCENT

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ
Dogodne **RATY**

www.konstal-garaze.pl 61-812-54-69
62-586-07-83 63-278-62-25 65-619-34-15
67-345-05-16 509-574-644 509-058-388

Zapraszamy osoby, które chcą się zajmować pozyskiwaniem reklamodawców i dobrze zarabiać (u nas prowizja zależy od obrotów i może nawet dochodzić do 30%).

Zgłoszenia: tel. 602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl z dopiskiem „praca”

Fiat 500L dociera do Ameryki Północnej

Statek cargo z pierwszymi 3.000 samochodów Fiat 500L przeznaczonymi na rynki północnoamerykańskie przybił do portu w Baltimore (Stany Zjednoczone), gdzie wykonał pierwszą dostawę, aby ruszyć następnie dalej i 26 maja dotrzeć do portu w Halifax, na wybrzeżu Kanady, gdzie zakończył swoją podróż.



3.000 egzemplarzy Fiata 500L przetransportowano najpierw drogą kolejową z zakładu Kragujevac w Serbii do portu Bar (Czarnogóra), gdzie 10 maja zostały załadowane na statek cargo, którym popłynęły aż do wybrzeży Ameryki.

Produkcja seryjna modelu Fiat 500L na rynek północnoamerykański rozpoczęła się w marcu w fabryce Kragujevac, największym zakładzie produkującym samochody w Europie Południowo-Wschodniej. Zakłady mechaniczne Kragujevac są dzisiaj jednym z najnowocześniejszych zakładów w Europie.

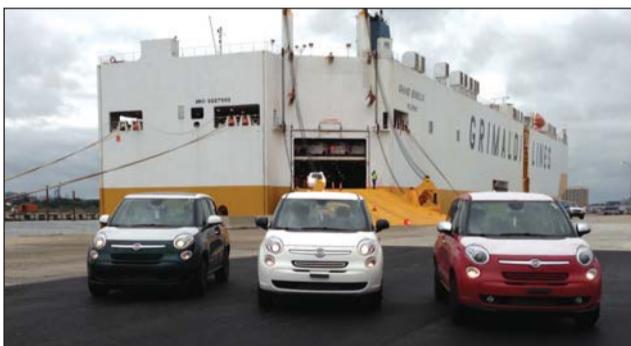
Fiat Automobiles Serbia (FAS) zaplanował na rok 2013 produkcję w liczbie pomiędzy 110.000 a 150.000 egzemplarzy, która zaspokoi popyt na te samochody na ponad 100 rynkach na całym świecie, w tym w Ameryce Północnej, Azji i Pacyfiku, gdzie wkrótce model Fiat 500L będzie sprzedawany. W związku ze wzrostem produkcji oraz planów eksportu modelu Fiat 500L, zatrudniono około 600 nowych pracowników: obecnie fabryka zatrudnia nieco ponad 3.000 osób, a prawie 1.200 osób pracuje u dostawców.

Od momentu wprowadzenia na rynek, jesienią 2012 roku Fiat 500L umacnia swoją pozycję odnoszącego sukcesy samochodu - do chwili obecnej, zostało zarejestrowanych prawie 34.000 egzemplarzy.

3.000 egzemplarzy Fiata 500L, które dotarły do Ameryki Północnej jest wyposażonych w nowy silnik 1,4 l MultiAir Turbo o mocy 160 KM. Ta jednostka napędowa, przeznaczona wyłącznie na ten rynek oferuje najwyższy stosunek mocy do

pojemności skokowej i najlepsze wartości mocy (160 KM) i momentu obrotowego (250 Nm) w swojej kategorii. Możliwy do połączenia z sześcioprzekładniową manualną skrzynią biegów lub z automatyczną sześcioprzekładniową skrzynią bie-

gów z podwójnym suchym sprzęgłem - która jest ekskluzywnym wyposażeniem w tej kategorii - zespół napędowy Fiata 500L sprzedawanego w Ameryce Północnej zapewnia rewelacyjne osiągi i ogromną przyjemność czerpaną z jazdy.



Pajero Sport

Wprowadzony niedawno do sprzedaży model Mitsubishi Pajero Sport został dobrze przyjęty przez polskich klientów. Zaledwie w tydzień po pierwszej dostawie tych samochodów do salonów i uruchomieniu specjalnej witryny internetowej www.pajerosport.pl z pomocą której można między innymi sprawdzić dostępność i zarezerwować wybrane auto oraz zamówić jazdę próbną, klienci kupili 39 spośród 150 sztuk limitowanej serii tego modelu. Kolejne 9 samochodów jest już zarezerwowanych przez Internet.



Dobre opinie klientów Mitsubishi Pajero Sport zbiera między innymi za znakomity układ napędu na 4 koła Super Select 4WD, dający możliwość jazdy w trybie stałego napędu na 4 koła przy dowolnej prędkości na każdej nawierzchni, świetne parametry terenowe oraz komfort i funkcjonalność, uzyskane między innymi za sprawą przestronnego, komfortowego wnętrza.

Limitowana seria Mitsubishi Pajero Sport jest w Polsce dostępna z turbodoładowanym silnikiem Diesla o mocy 178 KM w 2 wersjach - z 5-biegową przekład-

nią manualną lub elektronicznie sterowaną, 5-stopniową, automatyczną skrzynią biegów INVECS-II z sekwencyjnym trybem sportowym. **Polska to jedyny rynek w Unii Europejskiej, na którym można kupić ten model.**

Jak dotąd, najczęściej wybieraną przez klientów wersją tego auta jest specyfikacja Intense Plus AT (z automatyczną przekładnią) - tę wersję wybrało 32 spośród 39 nabywców. Najpopularniejszym kolorem nadwozia okazał się czarny, a zaraz za nim uplasowały się brązowy i grafitowy.

GORĄCE OKAZJE W SALONACH FIATA

WIELKA
NOWA PANDA
CENA OD 31 990 zł
RATA OD 290 zł MIESIĘCZNIE
W KREDYCIE FIAT BANKU



PUNTO
Z KLIMATYZACJĄ
CENA OD 35 490 zł
RATA OD 320 zł MIESIĘCZNIE
W KREDYCIE FIAT BANKU



Szczegóły w salonie Fiata. Zapraszamy.
www.fiat.pl

po prostu(a)more

AUTO-CENTRUM S.A.

60-685 Poznań, ul. Wojciechowskiego 7-17
tel. (061) 8290-304



Przykład reprezentatywny - cena samochodu 31 990 zł, wpłata własna 12 900 zł, opłata przygotowawcza 5% (finansowana w kredycie), okres kredytu 96 miesięcy, rata miesięczna 290,05 zł, oprocentowanie 7,69%, RRSO 10,51%, całkowita kwota kredytu 20 745,86 zł, całkowity koszt kredytu 7 100,06 zł, całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta 27 845,92 zł (w tym finansowane ubezpieczenie Bezpieczny Kredyt Promol). Obowiązkowe zawarcie ubezpieczenia AC. Kredytodawca Fiat Bank Polska S.A. Panda - emisja CO₂: 95-125 g/km; zużycie paliwa cykl mieszany: 3,9-5,2 l/100 km. Punto - emisja CO₂: 98-133 g/km; zużycie paliwa cykl mieszany: 4,1-5,7 l/100 km. Informacje o recyklingu pojazdów, ich konstrukcji zgodnej z przepisami o recyklingu i lista punktów zbierania pojazdów wycofanych z eksploatacji znajdują się na stronie www.fiat.pl/uslugi-posprzedazne/recykling-pojazdow